

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1
Nr 234 (12 135)
Cena 400 zł

PONIEDZIAŁEK,
3 GRUDNIA 1990 r.
Imieniny: Falisławy, Franciszka,

Dyskretny urok prasy

Od „ruszczyzny” do golizny

Jeszcze do niedawna niemal każda instytucja, niemal wszystkie zakłady pracy gromadziły obligatoryjnie sterty makulatury, czyli setki egzemplarzy obowiązkowych tytułów prasy radzieckiej, czy różnorodnych broszur politycznych, pięknie zresztą wydawanych przez wschodnich sąsiadów. Byli tylko nieliczni prawdziwi czytelnicy tych publikacji, ale byli. Są zresztą nadal, o czym świadczą systematycznie

znikające z kiosków „Ruchu” różnorodne czasopisma. W końcu każdy ma prawo do rozbudzania własnych zainteresowań: dla jednych będzie to periodyk z ZSRR „Skrzydła ojczyzny” dla innych — niemiecki erotyczny magazyn „Praline”.

Wygląda na to, że czytelnikom nastawionym na lekką rozrywkę z Zachodu będzie

Ciąg dalszy na str. 2

W sobotę rano w zachodnim skrzydle Białego Domu wybuchł pożar. Kłęby dymu wydobywały się przez drzwi wejściowe. Do siedziby prezydenta USA przybyły natychmiast wozy straży pożarnej. Ogień wybuchł w rejonie przeszklonej werandy. Gabinet ówczesny — miejsce pracy prezydenta — nie uciepiał.

Niemiecki wyniar sprawiedliwości wydał nakaz aresztowania byłego szefa państwa

**Z KRAJU
ZE ŚWIATA**

wschodniemieckiego i partii komunistycznej (NSPJ). Poinformował o tym w sobotę w Berlinie rzecznik wydziału sprawiedliwości senatu berlińskiego Cornel Christoffel.

W elektrowni atomowej „Kozłodu” uruchomiono po blisko miesięcznej przerwie piątą blokadę energetyczną o mocy tysiąca megawatów. Awaria wirnika w jednym z generatorów bloku — była przyczyną częstych wyłączeń prądu w mieszkaniach oraz wprowadzenia nadal obowiązujących limitów zużycia energii w przemyśle.

Była to — o dziwo — jedna z najboleśniejszych rzeczy jakie mnie spotkały — powiedział Zbigniew Bujak komentując decyzję Komisji Zakładowej Ursusa o pozbawieniu go mandatu delegata na walne zebranie Regionu Mazowsza „S”. Od swoich bowiem — wyjaśnił — boli najbardziej. To powoduje, że nie widzę dla siebie swego miejsca w Solidarności. (opr. ib)

Marek Grześkiewicz relacjonuje
z telewizyjnego „Studia 4”

Pojedynek w świetle jupiterów

ZAPROSZENIE telewizji było tyleż nagłe, co niespodziewane. Nagle, bo przyszło dosłownie kilkanaście godzin przed rozpoczęciem TELEWIZYJNEJ KONFERENCJI PRASOWEJ STANISŁAWA TYMIŃSKIEGO I LECHA WAŁĘSY; niespodziewane, bo zaproszono przedstawicieli 23 pism, w tym ledwie kilku regionalnych. Zadumaliśmy się więc — wpierw grozi się nam likwidacja, gdy zaś przychodzi do reprezentowania regionu w czasie ważnych wydarzeń politycznych z miejscowego rynku prasowego wybiera się...

Ale do rzeczy. Relację z konferencji zaczynam od tego, czego być może nie pokazano w telewizji. Jako pierwszy do studia wszedł Lech

Wałęsa. Przywitano go rzesistymi oklaskami. Kilka minut później swoje miejsce zajął Stanisław Tymiński. Nikt z obecnych w studio nie zaklaskał. Oba pretendenci do prezydenckiego fotela dzieliło kilka metrów — stół był długi. Jeszcze przed wejściem prowadzących program dziennikarzy, L. Wałęsa podszedł do rywala i uściśnął mu dłoń. Ten gest również został nagrodzony brawami.

A potem już poszło — jaka była konferencja każdy widział. Znamieną jej cechą (nie wiem czy wiernie odtworzyła to telewizyjna kamera) było mniejsze zainteresowanie osobą przewodniczącą „Solidarności”, kolosalne zaś osobą biznesmena z

Ciąg dalszy na str. 2

Bokserzy „Gwardii” w I lidze!



Po zwycięstwie 11:9 nad KSZO — Broń Ostrowiec Świętokrzyski PIĘŚCIARZE BIAŁOSTOCKIEJ GWARDII awansowali do I ligi!

Stoją od lewej: Gintás Juszkavicius, Tomasz Openchowski, Andrzej Miroszyński, Mikołaj Jerofiejew (trener litewski), Stanisław Luniewski (zastępca kierownika sekcji), Jan Zyliński (I trener), Robert Szeremeta, Piotr Garkiewicz, Wacław Stasiewicz, Kłęcz od lewej: Witalis Karpaczaukas, Kazimierz Ejzemberg, Mariusz Dziembowski, Kazimierz Tekień (asystent trenera), Andrzej Melion, Grzegorz Apoń, Dariusz Snarski.

Relacja naszego wysłannika z meczu w Ostrowcu Sw. oraz sprawozdania z innych imprez sportowych na str. 11 i 12.

Fot. Anatol Chomicz

Na Wiejskiej o podatkach

W ubiegły piątek debata na Wiejskiej obracała się wokół spraw gospodarczych. Najpierw — dokończono pierwsze czytanie trzech projektów ustaw podatkowych. Chodzi o nowelizację ustaw o podatku obrotowym i o opodatkowaniu jednostek gospodarki uspołecznionej, a także o ustawie o podatkach i opłatach lokalnych.

Małą burzę wywołała proponowana możliwość rocznego podatku od środków transportowych, także motoroweru, w wysokości 500 tys. zł. Choć przedstawiciele rządu wyjaśniali, że jest to górna ustawa granica i że podatek od motoroweru wyniesie 8,4 tys. zł — nie było to ostatnim słowem.

Ciąg dalszy na str. 2

Premier na czele Unii Demokratycznej

Tadeusz Mazowiecki stanął na czele Unii Demokratycznej. Jest to sojusz polityczny tych sił, które poparły go w wyborach prezydenckich. Powołano 100-osobową Radę Unii, której spotkanie wyznaczono na 15 grudnia. Premier oświadczył, że w drugiej turze wyborów, należy oddać głosy na Wałęsę, bo są sytuacje, gdy trzeba wybierać mimo istniejących różnic, z obawy o jeszcze większe zagrożenie.

(PAP)



1 grudnia doszło do historycznego spotkania pod ziemią budowniczych tunelu pod kanałem La Manche. Na zdjęciu brytyjski górnik Roy West i jego francuski kolega Philippe Dumont świętują przebiecie tunelu pod kanałem La Manche w Sangatte na północy Francji.



Wraca koniunktura!

Tak można scharakteryzować niedzielna białostocką giełdę samochodową. Po pierwsze — bardzo duża oferta (ponad siedemset), po drugie — ogromny wybór roczników wszystkich marek cieszących się największym powodzeniem (fiaty, polonezy oraz fady i wołgi a także żuki i tar-

pany), po trzecie — nieznaczny ale tym niemniej wyraźny wzrost cen aczkolwiek ta ostatnia wiadomość mniej zapewne ucieszyła klientów, która wczoraj tłumnie zjawiała się przy ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Największe zainteresowanie i sporą dyskusję wywołała

cena na nowiutkiego malucha w kolorze czerwonym — 32 mln zł. Czyżby miała taka obecnie obowiązywać?

Bez większego kłopotu można było natomiast nabyć asygnatę na fiata 126p z przedpłat. Należy przypuszczać, iż takich propozycji będzie coraz więcej.

A oto niektóre wczorajsze notowania. W nawiasach — obok marki — rocznik pojazdu:

FIAT 126p (1990) — 32 mln zł, (1989) 20 mln zł, (1988) 19,5—21—23 mln zł, (1986) 15—17—17,5 mln zł, (1985) 14—14,3—15 mln zł, (1984) 11,5—12 mln zł, (1982) 8,2 mln zł, (1981) 7,5—8 mln zł, (1980) 6,3—7,5 mln zł, (1978) 5,5 mln zł;

Ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie lalkarzy

Wczoraj w Białymstoku zakończyły się 5-dniowe Międzynarodowe Warsztaty Szkół Lalkarskich z udziałem grup lalkarzy z Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Niemiec, Związku Radzieckiego i Polski. Aktorzy i reżyserzy teatrów lalkowych, studenci szkół aktorskich i krytycy dyskutowali o zawodzie aktora-lalkarza. Dzieleno się też doświadczeniami z pracy teatrów lalkowych i działalności szkół kształcących aktorów. Dyskusjom towarzyszyły spektakle teatrów lalkowych z Białegostoku i Jeleniej Góry oraz pokazy etud studentów białostockiego Wydziału Sztuki Lalkarskiej PWST. (PAP)

Nie sprzedawajcie „Expressu”!

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej wydał oświadczenie, w którym stwierdza, że z oburzeniem przyjął informację o wystawieniu na licytację dziennika „Express Wieczorny”. Pismo to założeń przez działaczy PPS było w latach czterdziestych własnością PPS-owskiej spółdzielni wydawniczej „Wiedza”.

Zdaniem CKW PPS decyzja o licytacji dziennika oznacza zawłaszczenie majątku partii, zagrabionego wcześniej przez komunistów. PPS uważa za konieczne ponowne rozpatrzenie przez Sejm RP ustawy o likwidacji RSW, która nie pozwala przywrócić własności prawowitym właścicielom.

(PAP)

Poznanie F. Chopina

Od soboty 1 bm. mieszkańcy Kantonu stolicy chińskiej prowincji Guangdong mają możliwość oglądania wystawy poświęconej Fryderykowi Chopinowi. Na zorganizowaną staraniem Konsulatu Generalnego RP w Kantonie ekspozycję zatytułowaną „Polska — ojczyzna Chopina” składa się 30 barwnych fotografii przedstawiających miejsca związane z życiem i twórczością wielkiego polskiego kompozytora. Uzupełnieniem wystawy są pejzaże olejne współczesnych malarzy polskich, a oprawę muzyczną stanowią odtwarzane z nagrania najpiękniejsze utwory Chopina w wykonaniu znanych polskich pianistów.

(PAP)

EKSPRESEM

SAMOBÓJSTWO W CHOROSZCZY

popętnił kandydat na pacjenta tamtejszego Specjalistycznego Psychiatrycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej. Zgłosił się wczoraj na izbę przyjęć bez skierowania i pod wpływem alkoholu. Nie został przyjęty. Powiesił się na pasku zrobionym z bandażu.

PO IMIENINACH

w dodatku tak popularnych i hucznych, jakimi bywa dzień 30 listopada łatwo przedobrzyć. W Pisku w mieszkaniu przy ul. Okopowej znaleziono w sobotę zwłoki 35-letniego Andrzeja D. Ze wstępnych rozpoznaw wyników, że przyczyną śmierci było zatrucie alkoholowe.

KOŚCIELNA SKARBONKA

znalazła swoich wiernych amatorów w Korycinie w późne niedzielne popołudnie. Policja natychmiast rozpoczęła dochodzenie.

Ciąg dalszy na str. 3

Pojedynek w świetle jupiterów

Ciąg dalszy ze str. 1

Peru i Kanady. Gdy nadchodziła „pięciominutowka” Tymińskiego, nad głowami chętnych do zadania pytań dziennikarzy wyrastał las rąk. Siedząca obok mnie korespondentka prasy meksykańskiej chyba słusznie skomentowała to zainteresowanie — **Waleś wszyscy znają, Tymiński ciągle jest sporą niewiadomą.**

Drugą cechą było (wyraźnie wyczuwane w studio) pobłażliwe i jakby bardziej serdeczne traktowanie Lecha Waleś i — nierzadko — nerwowe i nieco gniewne podchodzenie do Stanisława Tymińskiego. Treść zadawanych mu pytań idealnie zbiegła się z preferowanym ostatnio nurtem propagandowym niemal wszystkich sił politycznych w kraju. Chodziłoby o udowodnienie nam — Polakom i światu, że Tymiński jest li tylko — jak się to określa (zrobił tak w czasie konferencji L. Waleśa) — wybrykiem, bądź pomyłką raczkującej w naszym kraju demokracji.

I te dwa spostrzeżenia dokładnie — mam nadzieję — oddają przebieg konferencji. Poza tym bowiem dowiedzieliśmy się niewiele nowego. Pod tym względem konferencja była raczej patowa. Lech Waleśa raz jeszcze zadeklarował, że chce być prezydentem wszystkich Polaków, podtrzymał swoje stanowisko w sprawie aborcji, rzucił kilka wcześniej typowanych nazwisk osób, które on widziałby na stanowisku premiera, odpowiadając zaś na pytanie piszącego tę relację zachował się na tyle dyplomatycznie, że właściwie nie konkretnego napisać nie mógł. Dowiedziałem się jedynie, że istnieje kontrrewolucja (jaka — już nie usłyszałem) i ktoś (kto?) hamujący polskie reformy.

Smaczku konferencji dodawała czarna teczka Tymińskiego pieczołowicie trzymana przez niego tuż obok nóg. Mają się w niej znajdować wielkiej wagi dokumenty, kompromitujące m.in. Waleśa. Ten ostatni domagał się okazania „dowodów” zapowiadając jednocześnie, że — gdy zostanie prezydentem — nie wypuści Tymińskiego z kraju, dopóki nie przedstawi on owych dokumentów.

Tak więc rzecz można: demokracja rozwija się nam coraz bardziej — kiedyś już (kto pamięta kiedy?) stosowano podobne metody (zakaz wyjazdów za granicę) w naszym kraju.

Jedną jeszcze rzecz nie została do końca wyjaśniona, chociaż — niemal przez dwie godziny trzymałem rękę w górze. Zamierzałem zapytać obu kandydatów o rozbujałe zjawisko „nomenklaturowości” i zagrożenie płynące ze strony — jak to określono — działającej teraz w podziemiu esbecji. Sugerowano bowiem,

że te dwie grupy wyborców za-
wały na przegranej Waleś.

Są takie zjawiska — nie wątpliwe. Z drugiej jednak strony — Tymiński zebrał ponad dwadzieścia trzy procent głosów, Cimoszewicz dziesięć — nie za dużo więc byłoby tej „nomenklatury” przemieszanej z esbecją?

— Jako się rzekło jednak, moje zamiary sprowadziły się jedynie do bólu trzymanej w górze ręki. Usłyszeliśmy natomiast opinię przewodniczącego o groźbie fali uchodźców, którzy sprowadzani są w Polsce z ZSRR, o scenariuszu wydarzeń po wyborze S. Tymińskiego na prezydenta („po dwóch miesiącach samolot wywiezie go z powrotem do dżungli”), na pytanie zaś czy L. Waleśa ma polityczną ofertę dla elektoratu T. Mazowieckiego, odpowiedział on, że nie myśli przekonywać ludzi, prosząc czy błagając, dopytany natomiast kto wygra wybory — przewodniczący odpowiedział, iż nie ma wątpliwości, że ruch „Solidarności” musi być kontynuowany.

Kolejną sensacją konferencji były trzy paszporty pana Tymińskiego — polski konsularny oraz peruwiański i kanadyjski. Dziennikarze skrupulatnie sprawdzali daty wystawienia dwóch ostatnich dokumentów. Zarzucano bowiem Tymińskiemu nie zawsze czyste kontakty m.in. z Libią. Szukano wizerunku tego kraju. Paszporty jednak były „całkiem świeże”, żadnych więc wizerunków nie znalaziono.

S. Tymiński ponownie uchylił się od odpowiedzi na pytanie o ocenę stanu wojennego, zapytany zaś na czyje konkretnie zaproszenie przyjechał do kraju odparł, że wśród zapraszających był m.in. wydawca jego książki „Święte psy”, oraz inni, bliżej nie określone obywateli i grupy społeczne.

Dziennikarze zrzucili mu także, że otacza się komunistami — podawano konkretne nazwiska — pan Tymiński skwitował ich uwagi: „Interesują mnie przede wszystkim fachowcy i nie pytam skąd kto przychodzi” — i to haselko, pozwól sobie przypomnieć, nie jest nam obce. Dowiedzieliśmy się ponadto, że S. Tymiński jest praktykującym katolikiem, który jednak nie brał ślubu kościelnego z pierwszą żoną, co pozwoliło mu na spełnienie Bożych wymagań przy zaślubianiu kolejnej partnerki — notabene dużo ciekawiej prezentującą się przy bezpośrednim oglądzie.

I to by było chyba na tyle. Z dziennikarskiego obowiązku dodam jeszcze, że pan Waleśa odjechał z telewizji rządową lanią, zaś S. Tymińskiego odwoził jego rodak z Polski zdezelowanym mikrobusem diesla marki fiat.

MAREK GRZESKIEWICZ

Stanisław Tymiński w Białymstoku

Mam czyste ręce — stwierdził kandydat na prezydenta

Wczoraj, 2 bm. o godz. 18 ponad 2 tys. mieszkańców Białegostoku zgromadziło się w hali Jagiellonii aby uczestniczyć w spotkaniu ze Stanisławem Tymińskim. Gdy poinformowano, że spóźni się on o ok. 20 min., rozległy się gwizdy. W momencie pojawienia się kandydata wraz z małżonką, rozpoczęło się skandowanie „Lech Waleśa...!”. To skandowanie i gwizdy powtarzało się wielokrotnie. Sala była wyraźnie podzielona na zwolenników Tymińskiego i przewodniczącego „Solidarności”. Nie zawsze odnosiły skutku wielokrotne apele o spokój i kulturę.

Na wstępie przekazano pozdrowienia od wojewody Stanisława Prutisa a także poinformowano o przeprowadzonych rozmowach na temat wizyty u ks. biskupa, która jednakże nie doszła do skutku z uwagi na wyjazd ks. biskupa do Rzymu.

Oto — zanotowane na gorąco i nie autoryzowane — wypowiedzi kandydata i odpowiedzi na pytania.

— Jestem zadowolony ze spotkania z tymi, którzy popierają mnie i tymi którzy popierają pana Waleśa. Tu nie chodzi kto wygra ale o każdego Polaka...

— Mój program nie różni się od programu „Solidarności” z 1980 r. Moja książka „Wściekłe psy” spotkała

się z dużym uznaniem wielu ludzi „Solidarności”...

— Prasa zagraniczna nie mogła nie znaleźć przeciwnie. Jak zachowuje się prasa krajowa państwo widzieli w sobotę w telewizji...

— Telefony w moim sztabie wyborczym były podsłuchiwane. Przerwywano połączenia. Musiałem interweniować...

— Jestem wdzięczny za wyniki uzyskane w małych miasteczkach i na wsi. Nie rozumiem tego co stało się w dużych miastach...

— Wolność prasy jest konieczna dla utrzymania stanowiska niezależnego prezydenta...

— Sytuacja w Polsce jest o wiele gorsza niż przed lat. Mamy straszną inflację. Jeśli zostanie prezydentem chcę ogłosić stan ratunkowy — nie wojenny — ale gospodarczy. Należy natychmiast zamrozić czynsze mieszkaniowe, zanim nie poprawi się sytuacja ekonomiczna.

— Jakich ludzi chcę pozyskać? Wszystkich Polaków w kraju i za granicą...

— Mam czyste ręce. Tych ludzi, którzy są w moim sztabie nie pytałem o przeszłość. (Była to odpowiedź na pytanie, że w sztabie wyborczym kandydata są byli funkcjonariusze SB i MO, nie zweryfikowani — dop. red.). Mam z nimi zobowiązania do końca

kampanii. Okazali się fachowcami i ludźmi lojalnymi. Byli też ludzie, którzy musieli odejść. Miałem poważne akty dywersji politycznej, były zagrożenia ze wszystkich stron...

— Chcemy zmiany systemu. Michnik i Balcerowicz to komuniści...

— Za dużo kłótni politycznej w naszym kraju. Potrzeba nam zgody...

— Ustawa o aborcji? Ja tej ustawy — jako prezydent — nie podpiszę. Jestem katolikiem...

— Kontaktuj się z SB? Miałem kilka lat temu. W Kanadzie proponowano mi współpracę. Podobnie w Szwecji. Odmówiłem, to nie mój zawód...

— Dlaczego spóźniłem się na spotkanie w Białymstoku? Zatrzymałem się w sztabie wyborczym i musiałem pójść do toalety...

— Przyjechałem do Polski aby pomóc, a nie zaszkodzić. Chodzi o ponowną niepodległość ekonomiczną, która obecnie jest zagrożona...

— Pan Waleśa miał wiele możliwości, jeśli chodzi o współpracę (chodziło o SB — dop. red.). Był w tym kraju dłużej...

— Układ okrągłego stołu uważałem za haniebny. Pograżał nasz kraj w kryzys...

W momencie oddawania materiału do druku — spotkanie trwało. Zakończyło się ono o godz. 20. (h)

Posiedzenie KO przy Lechu Waleśie

Wyniki pierwszej tury wyborów prezydenckich są przede wszystkim klęską obozu rządowego, zarazem jednak stanowią ważny sygnał polityczny — to stwierdzenie powtarzało się najczęściej w wypowiedziach członków Ko-

mitetu Obywatelskiego przy Lechu Waleśie, obradującego 1 bm. w Warszawie. Na posiedzenie nie przybył Lech Waleśa, który przygotowywał się do telewizyjnej konferencji prasowej kandydatów na urząd prezydenta RP.

SD — partia radykalna a nie ugrzecznioma

— Jesteśmy organem stanowiącym, mogącym wybrać wojewódzkie władze Stronnictwa Demokratycznego — takie było postanowienie niedzielnego, 2 bm. sejmiku SD w Białymstoku, w którego obradach mieli prawo uczestniczyć wszyscy członkowie. Nie wszyscy skorzystali z tej możliwości. Znalazło się jednak sporo grono ludzi i tych od dawna będących w Stronictwie, i tych ze stosunkowo krótkim stażem członkowskim, pragnących być w partii zdecydowanie radykalnej, a nawet — jak to określili jeden z dyskutantów — a-

gresywnej, jednoznacznej w swych poglądach, stanowisku i poczynaniach.

Podkreślano, że SD nie chce być żadną „przysiadką” jak to bywało w przeszłości ale pragnie stać się w pełni samodzielną siłą polityczną, opowiadającą zdecydowanie w obronie bytu państwa i zagrożonej bezrobociem oraz zubożeniem i innych form działalności gospodarczej, które dotkliwie odczuły skutki programu Balcerowicza.

W aspekcie trwającej kampanii prezydenckiej, mówiono o zbliżających się wyborach do parlamentu. Krytycznie oceniono dotychczasową działalność samorządów.

Sejmik, będący zarazem eksperymentem jeśli chodzi o nowe formy działania (wiele wskazuje, że ta formuła zostanie nie przyjęta

przez wojewódzkie organizacje SD), nie jest jednakże żadną dwuwładzą czy też frakcją, ale dążeniem do zapewnienia większej skuteczności działania — określono w dyskusji.

W tajnych wyborach dokonano wyboru przewodniczącego SD w woj. białostockim (tak obecnie nazywać się ma ta funkcja). Został nim nauczyciel z Białegostoku Tomasz Miłkowski. W miejsce dotychczasowego WK SD, wybrano Radę Polityczną SD.

W obradach uczestniczył zastępca przewodniczącego CK SD — Jerzy Robert Nowak, który omówił sytuację w Stronictwie oraz przygotowania do wyborów parlamentarnych a także Kongresu SD. „Stronictwo nie przestaje być partią ugrzecznioną” — powiedział mówca. (h)

Na Wiejskiej

Ciąg dalszy ze str. 1

wem w dyskusji. Pos. Tadeusz Kaszubski z tekstem projektu w ręce, oświadczył: projekt opracowano tak, jakbyśmy mieli bogate społeczeństwo. Rozwiązania podatkowe traktowane są przede wszystkim jako możliwość przyspieszenia wpływów do budżetu, a nie jako element wpływania na gospodarkę kraju — takie było zdanie pos. Anny Dynowskiej, zaś opinie te podzieliła większość mówców. Myślę, że system podatkowy był jednym z elementów dyskusji przedwyborczej i wyników pierwszej tury — zauważył pos. Adam Zieliński.

Obecnie wszystkimi trzema projektami zajmą się komisje sejmowe. (PAP)

Wczoraj na autogieldach

Ciąg dalszy ze str. 1

FIAT 125p (1987) 23 mln zł, (1985) 19 mln zł, (1984) — 15 mln zł, (1983) 8-12-14,5-16 mln zł, (1982) 12,5-13 mln zł, (1981) 14,5 mln zł, (1978) 7,5 mln zł;

POLONEZ (1989) 39 mln zł, (1988) 33 mln zł, (1986) 27-32 mln zł, (1984) 24 mln zł, (1983) 20 mln zł, (1981) 14,5-17 mln zł;

LADA (1987) 33 mln zł, (1986) 33 mln zł, (1984) 21-23-25 mln zł, (1982) 13,9-19,5 mln zł, (1981) 13,5-19-20 mln zł;

SPUTNIK (1983) 39 mln zł; SAMARA (1989) 4,5 tys. dol.; MOSKOWICZ (1988) 32 mln zł; WOLGA (1988) 25 mln zł, (1984) 21 mln zł;

NYSA (1986) 16,5 mln zł, (1979) 10,5 mln zł;

STAR 200 (1984) 32 mln zł; ZUK (1989) 26 mln zł, (1988) 20 mln zł, (1986) 22 mln zł, (1985) 18 mln zł, (1983) 15 mln zł, (1975) 11 mln zł na gwarancji — 15 mln zł, 10 mln zł;

TARPAN (1987) 27 mln zł, (1984) 16 mln zł, (1981) 13,5 mln zł. (h)

Socjaldemokraci wstrzymieźliwi

W sobotę 1 grudnia Rada Naczelna SdRP oceniła wyniki I tury wyborów prezydenckich. Z satysfakcją przyjęto wynik uzyskany przez kandydata lewicy W. Cimoszewicza.

Postanowiono nie sugerować członkom i sympatykom partii żadnych zachowań wyborczych w II turze. Jednocześnie oświadczono, że z chwilą wyboru prezydenta RP socjaldemokracja zachowując prawo do tożsamości ideowej i krytycyzmu przyjmie ów wybór z szacunkiem, tak jak nakazują zasady demokracji.

Rada Naczelna stwierdziła, że przebieg wyborów skłania SdRP do stanowczego sprzeciwu wobec przejawów brutalizacji życia politycznego, do czego przyczynili się swoim zachowaniem i wypowiedziami niektórzy z kandydatów na prezydenta.

AL-PRESS

Dobra rada

Rada Młodzieży Socjaldemokratycznej wysunęła propozycję apelu do kandydatów na urząd prezydenta RP S. Tymińskiego i L. Waleśa, aby zrezygnowali oni z dalszego ubiegania się o fotel prezydenta RP, celem zaprzestania dalszej kompromitacji Polski na arenie międzynarodowej i w oczach światowej opinii publicznej.

AL-PRESS

Tłok w kosmosie

W związku z jednoczesnym startem w niedzielę raket z przylądka Canaveral i radzieckiego kosmodromu Bajkonur, w przestrzeni kosmicznej nieoczekiwanie zrobiło się tłoczno. Na pokładzie wahadłowca „Columbia” w kosmos poleciało 7 astronautów, a w 84 minuty później z Bajkonuru w kierunku stacji orbitalnej „Mir” udało się w statku „Sofuz-TM-12” trzech kosmonautów celem dołączenia do dwóch kolegów. (PAP)

Ciąg dalszy ze str. 1

w przyszłym roku równie łatwo o dostęp do ulubionych tytułów, jak dotąd. Natomiast prasy radzieckiej w kioskach już się nie usłyszy. Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów, a zjawisku temu winne są ceny. Podobnie zresztą ma być z tytułami prasowymi wszystkich innych krajów, które jeszcze łączy Układ Warszawski.

Czy rzeczywiście będzie to dramat dla czytelników? Jak kształtuje się zapotrzebowanie na radzieckie tytuły? Te i in-

o poprzednich, zamawiało się szeroki zestaw tych tytułów. Teraz sytuacja jest inna i nasze zamówienia na IV kwartał zostały drastycznie zmniejszone. Ceny prasy radzieckiej podniesiono po prostu, a my palimy za zwroty. Szerzej mówiąc, na przyszły rok prasa ta pozostanie wyłącznie w prenumeracie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, Biblioteki Pedagogicznej i bibliotek wyższych uczelni. Płaca za to dostownie miliony złotych. Zakłady pracy i instytucje już nie zamawiają, nie mówiąc o prenumeracie indywidualnej.

Od Nowego Roku ceny rosną szaleńczo, a w urzędowych papierach jest adnotacja, że „mogą ulec zmianie”.

Dyskretny urok prasy

Np. „Moskowskie Nowosti” będą kosztowały 3.440 zł, miesięcznik „Dookoła Świata” — 41.700 zł. Któż by kupił „Zur nał Mody” za 71.500 zł, skoro polskojęzyczna (fakt, że niemal nieosiągalna) „Burda” kosztuje „tylko” 22 tysiące złotych. Był też kwartalnik mody z Estonii pt. „Siluett”. Cena 1 egzemplarza wynosiła 128.700 zł. Paranoja. Dotychczas rozchodziło się trochę polskojęzycznych periodyków z Wilna: „Kurier Wileński”, „Znad Wili” i „Magazyn Wileński”, którego ponad 40 egzemplarzy z 55 kupowali czytelnicy po 1.600 zł. Ale numeru 19 przysłano aż 200 egzemplarzy, więc jak to sprzedać, skoro w kioskach już dawno panuje oblęd z powodu nadmiaru prasy i braku miejsca na właściwą jej ekspozycję.

Obok polskich — stałych i efemerycznych tytułów pełno

techników wciąż się zmniejsza. To m.in. sprawa cen, na korzyść telewizji, chociaż wciąż mają popyt tytuły mniej ambitne. Prasy z krajów kapitalistycznych jest coraz więcej, lecz niestety mało kto pyta o „Life”, „Time” czy „Newsweek”. Bardzo dobrze rozchodziło się „Praline” z Niemiec — podkreśla kierownik działu kolportażu — ale namnożyło się tytułów erotycznych i sprzedaż zaczęła spadać.

Takich kolorowych magazynów nie kupuje się do czytania, bo i po co. To się ogląda za ciężkie tysiące, które żal byłoby wydać na pisma wy-magające myślenia i długotrwałej lektury. Okładki z panienkami rozebranymi do ro-solu kuszą także w sklepach spożywczych przy rosole w kostkach, młodociani klienci edukują się anatomicznie. Ciekawe ilu spośród nich potrafi za jakiś czas z setek tytułów prasowych w kioskach wyłuskać coś, co wymaga ruszenia mózgiem.

KRYSTYNA KONECKA

Włamanie do cerkwi

Nieznani sprawcy włamali się nocą z 29 na 30 listopada do cerkwi w Królowym Moście (woj. białostockie) i ukradli dziewięć ikon, ewangelie oraz inne przedmioty kultury religijnej. Sledztwo prowadzi Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku. (p)

Gielda przesunięta

Gielda Białostocka informuje, że z przyczyn organizacyjnych przesuwają się wtorkowa i Sesja Robocza na czwartek — 6 grudnia. Sesja rozpocznie się o godz. 10 w sali konferencyjnej Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Białymstoku przy ulicy Warszawskiej 43, I piętro. Tel. 417-454.

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1
BRACIA ROZBÓJNICY

grasowali w sobotę w Siemiatyczach wokół restauracji „Hetmańska”. Ich ofiarą padł Bogusław O., któremu po solidnym pobiciu zabrali 630 tys. zł. Wkrótce rozbójników zabrala policja i bractwowie razem będą odpowiadać za popełnione przestępstwo.

NIE WIADOMO KIEDY

nastąpiło włamanie do domu letniskowego w Sokoldzie koło Supraśla. Wyszabrowany został dokumentnie z turystycznego sprzętu, wartego około 2.500 tys. zł. Sprawcy są poszukiwani. (Ban)

Znikła walizka z 5 mln franków

Chwila nieuwagi francuskiego turysty, prawdopodobnie jubilara i zniknął ślad po walizce z biżuterią wartości, według jego relacji, 5 mln franków (836 tys. dolarów). Takim niefortunnym epilogiem zakończył się jego wyjazd do Hongkongu. Kradzieży dokonano w poczekalni międzynarodowego lotniska.

Pechowy turysta postawił cenną walizkę tuż obok swego fotela, trudno mu ustalić, kiedy złodziej oddalił się z wielkim łupem. (P)

Uroczysta przysięga łącznościowców

W SOBOTĘ, w godzinach rannych, przed uroczystą przysięgą, ponad 100-osobowa grupa żołnierzy służby zasadniczej z 25. Pułku Łączności w Białymstoku, wraz z kadrą zawodową jednostki, udała się do kościoła pw. Św. Stanisława (dawny kościół garnizonowy), aby uczestniczyć we Mszy świętej odprawianej przez ks. proboszcza Antoniego Łuszcza.

W sercach słońce w służbie „błyskawica”

Przed godziną 10, przy pięknej słonecznej pogodzie zajęli miejsca na placu alarmowym jednostki żołnierze młodszego rocznika, aby — w obecności swoich dowódców i najbliższych — złożyć tradycyjną przysięgę.

Wśród gości spotykam sympatyczną p. Ewę ze wsi Koty-Rybno, koło Grajewa, która przywiozła trzy piękne czerwone róże szer. Jarkowi Bronakowskiemu pochodzącemu z Woźnej Wsi. Jest w jednostce i inny żołnierz pochodzący z tej miejscowości, szer. Adam Kapa, do którego przyjechali koledy.

Z prezydentem Związku Cyganów Rumuńskich, członkiem Prezydium Światowej Rady Cyganów — OKTAVIANEM STOICĄ rozmawia KRYSTYNA KONECKA

— Co sprowadziło Pana do Białegostoku, przecież nie jest to wycieczka turystyczna.

— Dowiedziałem się z ambasady polskiej w Rumunii, że w Polsce są problemy z naszymi Cyganami. Dał mi o tym znać także wiceprezydent Światowej Rady Cyganów, Stanisław Stankiewicz z Białegostoku. W związku z tym przyjechałem zobaczyć, jaka jest prawda i przekonsultować z nim te sprawy.

— Czy zna Pan rozmiary problemu, jaki rumuński Cyganin stwarza obecnie zwłaszcza w Warszawie, zbierając wyzyskując do tego dzieci i w dodatku odmawiając oferowanej pomocy, poza pieniądze.

powracającym dadzą nawet pieniądze na podróż. Tymczasem z publikacji na Zachodzie wiemy, że rząd rumuński chętnie transportuje Cyganów do granicy, zachęcając do wyjazdu na Zachód, gdzie będzie im lepiej.

— No, ambasador zrobił gest humanitarny w stosunku do Cyganów. Ale ja nie znam tej sytuacji i nie wiem, co ich skłoniło do wyjazdu. Nasza prasa pisze o tych wyjazdach nie wprost, tylko że są to „nasi” ludzie i że jest problem.

— Czy Cyganom żyje się tak dobrze, że nie powinni opuszczać Rumunii?

— W Rumunii 4 mln spośród 23 mln obywateli to Cy-

Przyjechałem pomóc Cyganom

— Byłem w Warszawie krótko, tylko dzisiaj i zauważyłem Cyganów rumuńskich, ale trudno powiedzieć, czy są to wyłącznie Cyganie z Rumunii. To także dotyczy Cyganów z Bułgarii i Turcji. Rozmawiałem właśnie z przedstawicielami ambasady Rumunii — Ilie Ivanem i Dumitru Hampu, prosząc, żeby nie robiono krzywdy Cyganom wracającym do Rumunii. Obiecano zająć się stopniowo tym problemem. Z tym, że ja poruszałem wyłącznie sprawy Cyganów, a Rumuni są też.

— Ale oficjalnie wasza ambasada stwierdza, że te zbierające tłumy na ulicach i dworcach to wyłącznie Cyganie. Skąd ten nagły nałot na Polskę i na inne kraje? U nas doliczono się już kilkudziesięciu tysięcy takich gości.

— Jest to skutek demokracji dla tych, którzy dotąd nie mogli wyjechać. Ale to nie znaczy, że w Rumunii nie ma co jeść i nie ma możliwości powrotu. A sprawy Cyganów i sytuacja w Rumunii są przecież znane. Wiedzą o tym także w ambasadzie.

— Z oficjalnego oświadczenia pracownika waszej ambasady wynika, że wszystkim

ganie. Wielu pracuje, oczywiście, także sezonowo, uczą się, mieszkają w domach. Są znanymi sportowcami, wojskowymi, naukowcami. Mają żony, rodziny. Często nie przyznają się do swojej nacji. Cygański fizyk atomista Radica Petria uczestniczył w tym roku w IV Światowym Kongresie Rromów w Warszawie. Po raz pierwszy w życiu był z granicą. Za czasów Ceausescu nie było możliwe. Podczas ostatnich wyborów Cyganie głosowali na Iliescu (nie wiem, czy zmuszono ich, czy nie), przecież nie znają się na polityce. Po tych wyborach w wielu miastach Rumunii spalili Cyganom domy. Byłem w mieście Michail Kogalniceanu, gdzie spalono 52 domy. Jeden Cygan został spalony żywcem, a 157 zostało bez dachu nad głową. To tylko jeden z przykładów naszego życia w Rumunii. Ze strachu poróżniali się po Europie. Wielu jest bez dachu nad głową i w tej sytuacji trudno mówić o powrocie.

— Ale przecież cztery miliony Rromów nie wyjadą z kraju. Czy macie prawo głosu w parlamencie i na łamach prasy? Co robi Związek, którym Pan kieruje?

— Nasz Związek powstał dopiero po upadku Ceausescu, na fali rewolucji. Przedtem nie byłoby o tym mowy. W



parlamencie rumuńskim jest 5 senatorów Cyganów i 24 deputowanych, ale nie wszyscy oficjalnie przyznają się do pochodzenia, natomiast zajmują się sprawami Rromów. Wychożą też obecnie cztery cygańskie pisma: „Satra Libera”, „Revista Nicovala”, „Glasul Romilor” i „Neo Drom”.

— Jakże cele stawia przed sobą Związek Cyganów Rumuńskich?

— Chodzi o zachowanie naszej kultury, pomoc Cyganom i przypomnienie, że to też ludzie, że potrafią żyć między innymi narodami. Stąd moja wizyta w Polsce, żeby rozpoznać problem i pomóc go rozwiązać. Byłoby dobrze, żeby zrozumiano moje intencje, a ponieważ będę korzystał z pomocy wiceprezydenta Romanu Union — żeby władze polskie nie utrudniały mojej misji.

— Ale co może Pan zrobić sam w tej trudnej sprawie?

— Tutaj w Polsce chcę porozmawiać z Cyganami, żeby wrócili do kraju, chcę zabezpieczyć ich powrót, a na miejscu w Rumunii pomóc w uzyskaniu jakichkolwiek pomieszczeń do życia oraz pomocy socjalnej. Chciałbym też anulować paszporty dla tych Cyganów, którzy tutaj stwarzają problemy. To mogę zrobić.

— Jak to jest z tymi lambliami? — denerwują się białostoczanie. — W prasie nie po raz pierwszy czytamy, że występują w wodzie wodociągowej, Sanepid zaprzecza...

Oto co na ten temat mówi Natalia Hryńko, kierownik Oddziału Sanitarnej Ochrony Środowiska Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Białymstoku:

Lamblie w wodzie czy w... prasie?

— Występowanie lamblie w wodzie wodociągowej jest bardzo mało prawdopodobne. W Polsce nikt dotychczas nie prowadził rutynowych badań w kierunku wykrywania lamblie, ponieważ brak jest opracowanej metodyki. Jednakże urządzenia (filtry) do uzdatniania wody wodociągowej zatrzymują wszelkie mikro- i makroorganizmy. W wodzie wodociągowej chlorowanej przy stężeniu chloru 0,5 mg/l i w kontakcie godzinnym lamblie giną. Stężenie chloru w zbiorniku wodnym Stacji Uzdatniania Wody w Wasilkowie wynosi średnio 10—15 mg/l.

A więc lamblie występują raczej w prasie, niż w wodzie wodociągowej... (a)

Białostoccy esperantyści samodzielni

Wczoraj w Białymstoku odbyło się nadzwyczajne zebranie Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Związku Esperantystów. Postanowili oni zerwać z warszawską „czapą” Zarządu Głównego PZE, działającego w skostniałych strukturach, hamującego inicjatywę, uniemożliwiającego swobodny rozwój idei esperanckich.

— Białostoccy esperantyści nie potrzebują protekcji ani pośredników, z którymi należy się dzielić honorami i apanażami — mówi się od wielu miesięcy w środowisku esperanckim.

Cały świat esperancki kojarzy Białystok z dr. Ludwikiem Zamenhofem i powstającym Centrum Kultury i Nauki im. Ludwika Zamenhofa. Paradoksalna struktura organizacyjna powodowała, że np. korespondencja od esperantystów z Azji najpierw docierała do Warszawy, zaś w kilka miesięcy później trafiała do białostockiego oddziału. Każda samodzielna inicjatywa białostoczana, mająca na celu spopularyzowanie miasta, wymagała zatwierdzenia i błogosławieństwa „góry”. A przecież esperanto to swobodny przepływ idei, przyjaźni, braterstwa, bez granic i szlabanów biurokratycznych.

Opracowany został nowy statut. Przyjęto autonomiczną nazwę odwołującą się do korzeni II Rzeczypospolitej. Po zarejestrowaniu będzie to Białostockie Towarzystwo Esperantystów. Działo ono w Białymstoku w latach 1924—39.

— Usamodzielnienie doda nowego bodźca do działań służących miastu i jego mieszkańcom — powiedział prezes red. Stanisław Dobrowolski. (m-l)

Pierwsze wol ty w naszej akcji

O uśmiech i radość dziecka

Zarząd Wojewódzki PKPS i nasza Redakcja — jak co roku o tej porze — ogłaszają akcję „O uśmiech i radość dziecka”.

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku, okres, kiedy każde dziecko oczekuje na upominki. Jest coraz więcej rodzin, których z różnych powodów nie stać na prezenty gwiazdkowe. Są również osoby, które mogą pomóc, podzielić się tym, co mają. W związku z tym ogłaszamy zbiórkę pieniędzy i darów rzeczowych na świąteczne paczki.

Książki, zabawki, ubranka przyjmowane są w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego PKPS przy ul. K. Branickiego 25 w godz. 8—16 oraz w zarządach miejskich i gminnych tej organizacji.

Pieniądze można wpłacać na konta ZW PKPS w Białymstoku: NBP O/O nr 5021-3317-132 i ZM PKPS w Białymstoku: NBP O/O nr 5021-3421-132 a także na konta zarządów terenowych PKPS.

Zwracamy się o pomoc do zakładów pracy, przedsiębiorstw, instytucji, spółek i osób prywatnych: niech uśmiech obdarowanych dzieci będzie nagrodą za zrozumienie ich potrzeb.

Listy ofiarodawców będziemy publikować na naszych łamach. Już dziś mamy przyjemność donieść o wpłacie 1 mln zł. Dokonał jej Mariusz Hryniewicki — właściciel Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego „Elnor”. Dziękujemy i liczymy na naśladowictwo (ib)

Jack Nicholson w „Pokoju”

Tego aktora kinomanom przedstawiać nie trzeba. Jack Nicholson to aktor od co najmniej 20 lat urzekający widzów wieloma kreacjami. Zadebiutował w 1958 r., ale sukces aktorski przyniósł mu w 10 lat później film „Easy Rider”, w którym zagrał rolę wiecznie podchmielonego prawnika. Dała mu ona pierwszą nagrodę krytyki nowojorskiej oraz nominację do „Oscara”. Otrzymał go ostatecznie w 1976 r. za niezapomnianą kreację w „Locie nad kukuleczym gniazdem”. Kolejnego „Oscara” otrzymał za rolę w filmie „Reds”. Wielu widzów pamięta Nicholsona z takich kasowych filmów jak „Honor Przysięgi”, „Czarownice z Eastwick”, „Batman”.

Roman Polański zaangażował go do nowego u nas filmu „Chinatown”. Obecnie zaś Jack Nicholson reżyseruje film „Two Jakes” będący kontynuacją tamtego dzieła Polańskiego.

Teraz Studencki Dyskusyjny Klub Filmowy „099” nawiązuje do najlepszych tradycyjnych tradycji przygotowując pokaz filmów z Jackiem Nicholsonem. Odbędzie się on w dniach 7—9 grudnia w kinie „Pokoje”. Przygotowano 9 obrazów:

Na rozpoczęcie przeglądu: „Pięć łatwych utworów”, „Tommy” oraz „Kruk”. Następnie: „Ostatnie zadanie”, „Przełom Missouri” oraz „Łot nad kukuleczym gniazdem”. Na zakończenie przeglądu zobaczymy: „Czułe słówka”, „Zawód — reporter” oraz „Easy rider”. (m-l)

Chcesz produkować pasze treściwe?

— załóż się do Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego „Bacutil”

62-200 Gniezno, ul. Wrzesińska 18
tel. 23-45 tlx. 412541

producenta maszyn i urządzeń do produkcji pasz o różnej wydajności

- m.in.:
- mieszarek bębnowych
 - młynków-śrutowników
 - przenośników łańcuchowych i ślimakowych
 - podnośników kubelkowych
 - obłuskiwaczy jęczmienia
 - zbiorników na pasze
 - koszy przyjęciowych
 - kompletne linie do produkcji mączek mięsno-kostnych
 - automatyzuje procesy produkcji

Bezpłatnie udzielamy doradztwa techniczno-technologicznego SKORZYSTAJ

k 6262-1

P.H.U.P

CORPIG

spółka z o.o.

KORYCIN ul. Grodzieńska 24, tel. 49

HURTOWNIA Nr 1 KORYCIN Szosa do Suwałk tel. 14

HURTOWNIA Nr 2 BIAŁYSTOK ul. Ciołkowskiego 24 tel. 412-458

OFERUJE PO KONKURENCYJNYCH CENACH MATERIAŁY ELEKTROTECHNICZNE, a w szczególności:

— DRUTY NAWOJOWE I MATERIAŁY ELEKTROIZOLACYJNE

— PRZEWODY ELEKTRYCZNE

— ELEKTRYCZNY OSPRZĘT INSTALACYJNY I ŁĄCZENIOWY

— NOWOCZESNE SKRZYNKI ZABEZPIECZENIOWO-POMIAROWE do domków jednorodzinnych lub zakładów produkcyjnych wyposażone w 18-cie jedno- lub trójfazowych bezpieczników automatycznych najnowszej generacji.

— WIELE INNYCH MATERIAŁÓW BRANŻY ELEKTRYCZNEJ na potrzeby zakładów oraz odbiorców indywidualnych.

Realizujemy zamówienia na ww. towary w ilościach hurtowych z dostawą do odbiorcy.

Przy zakupie udzielamy fachowej porady technicznej dotyczącej instalacji i eksploatacji oferowanych przez nas towarów.

P.H.U.P. „CORPIG” STAŁE SKUPUJE zbędne zapasy materiałowe branży elektrotechnicznej od jednostek gospodarki społecznej i osób fizycznych.

PRZEDSIĘBIORSTWO NAWIĄŻE na atrakcyjnych warunkach zaopatrzeniowych KONTAKTY HANDLOWE ze sklepami technicznymi „Sch”, „GS” oraz innymi w regionie północno-wschodnim.

ZATRUDNIMY NA DOGODNYCH WARUNKACH PŁACOWYCH

energicznego zaopatrzeniowca dysponującego samochodem dostawczym o nośności ok. 2,5 t.

k 6315-1

WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA
EKSPORTERÓW I IMPORTERÓW
ASPRO
90-320 WROCŁAW - ul. NA SZANĆCACH 12/4
tel. 213-896, 213-907, 223-311
fax 071/228155 tlx. 712301
oferuje wszystkim podmiotom
gospodarczym prowadzącym sprzedaż
hurtową, detaliczną i obwoźną
atrakcyjne warunki sprzedaży
DUŻA RÓZNORODNOŚĆ MODELI
POLACZONA z NOWOCZESNĄ
STYLSTYKĄ
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ OPARTA
o ZACHODNIE TECHNOLOGIE
I MATERIAŁY (obuwie atestowane
przez Centralne Laboratorium
Przemysłu Skórzanego „CELAPO”
w Krakowie)
ROZMIARY od 36 do 46
CENY już od:
38 tys. zł. - za obuwie z cholewką niską
110 tys. zł. - za obuwie z cholewką wysoką
UWAGA!
Tym odbiorcom, którzy w sierpniu i
wrześniu 1990 r. przyjmą weksłową
formę rozliczeń „ASPRO” zapewnia
dogodniejsze warunki zakupu.
Możliwość zakupu z 3 miesięcznym
okresem płatności.
Aby skorzystać z tej oferty wystarczy
przesłać zamówienie na nasz adres.
Mając wynikiowe gwarancję sukcesu
finansowego Twojej firmy!
Zapraszamy do nawiązania z nami kontaktu.

k 6514-0

CEGLĘ pełną i dziurawkę ceramiczną-atestowaną

OFERUJE

Cegielnia w Mątwy

gm. Nowogród

Tel. 765-21 Łomża

Cena cegły w zależności od gatunku kształtuje się od 300 do 500 zł za szt.

Lg 6577-00

WÓJT GMINY NAREW OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO

DYREKTORA

GMINNEGO OŚRODKA

w Narwi

Oferty z załącznikami wymaganymi przy ubieganiu się o stanowisko dyrektorskie należy składać w Urzędzie Gminy w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

k 6207-1

ELCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

w Elku

informuje, że

POSIADA

DO WYNAJĘCIA

pomieszczenia biurowe

na VII piętrze.

Informacji telefonicznej udziela Dział Administracyjno-Socjalny na II piętrze, telefon 34-91 wewnętrzny 72.

Zgłoszenia przyjmujemy w godzinach od 7 do 15.

k 6212-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

w Białej Piskiej

informuje, że

POSIADA WOLNE

LOKALE

DO WYNAJĘCIA

na działalność handlowo-usługową.

Szczegółowych informacji udziela

Biurowo Spółdzielni

Biała Piska

ul. Witosa 6, tel. 216

k 6266-1

O B R O N A

ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Akademia Medyczna w Białymstoku uprzejmie zawiadamia, że w dniu 12 grudnia 1990 r. o godz. 9 w Sali Klubowej Domu Studenta przy ulicy Lubinieckiego 3 odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej lek. Wojciecha Dębka pt.: „Analiza wybranych parametrów kształtu krzywej dopplerowskiej prędkości przepływu krwi w tętnicy biodrowej u zdrowych dzieci w różnym wieku”.

Promotor: doc. dr hab. Aleksander Wagner.

Praca do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB.

k 6445-1

FIRMA „BARTOSZ”

w Białymstoku, ul. Handlowa 6
tel. 216-71 wewn. 55, telex 852201

OFERUJE POMPY:

- ▶ PJM do wody zimnej, c.o. i paliw
- ▶ SK do wody zimnej
- ▶ głębinowe typu G i GM do studzien głębinowych
- ▶ KS do kwasów
- ▶ ręczne skrzydełkowe do wody i paliw

ponadto:

- ◆ piece kuchenne
- ◆ dachówki blaszane emaliowane w różnych kolorach
- ◆ podłoga dla zwierząt
- ◆ części zamienne do pomp.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna ze składu i na zamówienia.

k 6447-1

UWAGA HANDLOWCY!

ZAKŁAD SPRZĘTU

OŚWIEŚLENIEWEGO KTM

w Starych Juchach, ul. Piwna 3

woj. suwalskie, tel. 200

PROWADZI BEZPOŚREDNIA SPRZEDAŻ

ZYRANDOLI

LAMP STOJĄCYCH

i **ABAŻURÓW**

w cenie **KOSZTÓW PRODUKCJI**

ZAPRASZAMY

Sg 6032-0

Dyrekcja Zespołu Szkół Mechanicznych w Białymstoku ogłasza przetarg na

samochód ciężarowy marki „Robur” LD-3000 rok produkcji 1984,

cena wywoławcza 18.300.000 złotych.

Przetarg odbędzie się dnia 17 grudnia 1990 r. o godz. 11.00 na terenie Warsztatów Samochodowych Zespołu Szkół Mechanicznych w Białymstoku ul. Broniewskiego 14.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie szkoły wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na godzinę przed przetargiem. Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6138-1

Delegatura NIK w Białymstoku, ul. Akademicka 4 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż

3 domków campingowych (do rozbioru, łącznie z uporządkowaniem terenu), posadowionych nad Zatoką Stupiańską jez. Wigry.

Cena wywoławcza domku 1.000.000 zł. Obowiązuje wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej i kaucji na uporządkowanie terenu w wysokości 300.000 zł od jednej posesji. Oferty można składać na piśmie do 10.12.1990 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 10.12.1990 r. o godz. 10. w siedzibie Delegatury. Szczegółowe informacje można uzyskać pod tel. nr 251-03. Delegatura zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6312-1

„H.E.B.” Spółka z o.o. Suwałki, ul. Paweckiego 44, tel. 62-667, tix 522148 zaprasza do nowo otwartych sklepów w Suwałkach ul. Korczaka 2A — pasaż handlowy oferując artykuły:

telewizory 20 cali — 33 cale firm (Sharp, Grundig, Waldhaim, Gold Star, Clatronik, Condor i inne)

magnetowidy i odtwarzacze, elektroniczny sprzęt muzyczny firm (Casio, Yamaha, Korg), kasety video, zabawki, sprzęt satelitalny, odzież i obuwie, sprzęt AGD, kosmetyki i chemia gospodarcza.

W sprzedaży hurtowej posiadamy: telewizory, magnetowidy, odtwarzacze video, elektroniczny sprzęt muzyczny, przewód koncentryczny oraz zestawy TV-SAT.

Detaliczna sprzedaż z nagrodami świątecznymi do dnia 20.12.1990 r.

10 nagród: telewizor PAL-SECAM — wartość 4,5 mln zł, organy elektroniczne, rower, kasety video i inne.

Zasada uczestnictwa w losowaniu nagród, to jednorazowy zakup towarów w naszych sklepach za min. 2 mln zł.

Losowanie nagród odbędzie się dnia 21 grudnia 1990 r. o godz. 18 w sklepie.

Ponadto oferujemy usługi w zakresie: montażu, instalacji zbiorowej TV-SAT.

k 6352-0

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Sokolach ogłasza w dniu 1990.12.14 przetarg nieograniczony na niżej wymienione maszyny:

1. ŻUK skrzyniowy
sztuk 1 cena 5.865.000
2. ŁADOWACZ zaczepowy
sztuk 1 cena 7.624.500

Przetarg odbędzie się o godz. 11.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium do kasy w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do chwili rozpoczęcia przetargu.

Wpłacenie wadium najwyższego upoważnia do brania udziału w przetargach wszystkich maszyn.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II odbędzie się w tym samym dniu około godz. 12. GS „SCH” w Sokolach nie odpowiada za stan techniczny i stan sprzedanego sprzętu. Sprzęt można oglądać w każdy dzień w GS „SCH” Sokoły od godz. 7—15.

k 6324-1

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Bielsku Podlaskim ul. 11 Listopada 26 ogłasza I przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. pojazdów samochodowych:

1. Star A-29 rok prod. 1987
cena wywoławcza 18 mln zł
2. Star 200 rok prod. 1976—1984 szt. 7
cena wywoławcza od 25 do 42 mln zł

Przetarg odbędzie się w dniu 18 grudnia 1990 r. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej na 1 godz. przed przetargiem.

Pojazdy można oglądać na 3 dni przed przetargiem w ww. Przedsiębiorstwie.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6274-1

Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego w Suwałkach (Papiernia) ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. Zbiorniki na cement 25 t cena wywoławcza 5 mln zł sztuk 7
2. Wyciąg budowlany WBT 2 szt. cena wywoławcza 4 mln zł i 2 mln zł
3. Przyczepa D-47 A rok prod. 1973 cena wywoławcza 6 mln zł
4. Ciągnik Ursus C-360 rok prod. 1986 cena wywoławcza 18 mln zł
5. Ciągnik Ursus C-360 rok prod. 1984 cena wywoławcza 21 mln zł
6. Tymczasowa wytwórnia betonu z 2 zbiornikami, barakowozem i uzbrojeniem terenu cena wywoławcza 50 mln zł
7. Żuraw samochodowy ZS-4 nr inw. 1620 cena wywoławcza 20 mln zł.

Wadium w wysokości 10% wpłacać gotówką w kasie przedsiębiorstwa do godz. 9.00 w dniu przetargu.

I przetarg odbędzie się w dniu 17 XII 90 r. o godz. 10, natomiast II przetarg odbędzie się, gdy I nie dojdzie do skutku.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6349-1

„TRANSBUD” Etk

zaprasza

do swojego sklepu

przy ul. Łukaszevicza 1 w Etku, tel. 34-23 w. 13. Sklep prowadzi sprzedaż:

- części zamiennych do samochodów marki jelicz, kamaz
- pełnej gamy okładzin hamulcowych
- części zamiennych i kpl. skrzyń biegów produkcji FPS w Tczewie do samochodów: jelicz, star, autosan
- rozruszników samochodowych wszystkich typów, akcesoriów samochodowych, akumulatorów

Ponadto kupisz u nas najtaniej:

- węgiel z naszego składu opałowego z dostawą do odbiorcy
- oleje silnikowe firmy Castrol
- olej napędowy
- cement workowany, wapno
- inne materiały budowlane na zamówienia

k 6509-0

U W A G A MIESZKAŃCY ŁOMŻY!

Firma Wersalawantur
ZAPRASZA DO
NOWO OTWARTEJ
KSIĘGARNI

mieszczącej się w budynku A Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej, ulica

Szosa Zambrowska 1/27
Łomża.

Wstęp do nas.
Oferujemy książki ciekawe i tanie.

g 7101-1

PRZEDSIĘBIORSTWO
USŁUGOWO-HANDLOWE
BIURO PODRÓŻY

TUR-BUD

ul. Kraszewskiego 17 Opole
tel. 323-56, 394-86

P O L E C A :

9-dniowe wycieczki do ATEN
terminy:

3, 13, 23.01.91

3, 13, 23.02.91

3, 13, 23.03.91

program, zakupy i inne propozycje.

k 6508-00

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Bargłowie Kościelnym 16-320 Bargłów ogłasza przetarg ograniczony dla rolników indywidualnych na niżej wymieniony sprzęt:

- Kombajn zbożowy „Bizon” Z 056
- Ciągnik Ursus C-360, C360 3P szt. 4
- Ciągnik Ursus U 902
- Przyczepa D 47, D 732, D 50 szt. 10
- Roztrząsacz obornika RT 2/4
- Ładowacz „Cyklop” T 2/4
- Kopaczka elewatorowa KEP 2
- Rozsiewacz nawozów N025/2
- Opryskiwacz zawieszany AGP 400/2, ORZ 413 szt. 2
- Kosiarka rotacyjna Z 036 szt. 4
- Kultywator U 411 szt. 3
- Plug łukowy PZ-2
- Plug U 023/1 szt. 4

Przetarg odbędzie się w dniu 5.XII.90 o godz. 10 w siedzibie SUR Bargłów Kościelny. Sprzęt można oglądać w dniu przetargu w godz. 7—10. Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej wybranej maszyny najpóźniej na godz. przed rozpoczęciem przetargu oraz okazać nakaz płatniczy podatku rolnego. W przypadku niesprzedania maszyny w pierwszym przetargu ograniczonym, po około 30 min. przerwie odbędzie się II przetarg nieograniczony. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu lub wycofania poszczególnych maszyn przed i w czasie przetargu.

k 6243-1

RADA NADZORCZA I ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” w KOLNIE

informuje: że zgodnie z Uchwałą Zebrania Przedstawicieli z dnia 18.03.1990 roku ustalono uzupełnienie udziałów członkowskich do kwoty 50.000 zł w terminie do 15 listopada 1990 r., który przedłuża się o 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Po upływie tego terminu, członkowie, którzy nie dokonają dopłat zostaną skreśleni z rejestru członków.

k 6381-1

O K A Z J A ! HURTOWNIA LAND-MARK OFERUJE

w CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY
i SZEROKIM ASORTYMENCIE:

- ◀ odzież z Europy Zachodniej i Dalekiego Wschodu
- ◀ chustki „panterki” i ze złotą nitką
- ◀ zabawki firm „Wader” i „Siku”

Konkurencyjne ceny!
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

w godz. 8—18.00

Giżycko, ul. 3 Maja 9

tel. 27-58, 50-44

Białystok, tel. 750-530, tix. 852457

k 6372-0

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Giby, woj. suwalskie ogłasza przetarg ograniczony dla rolników gmin Giby na sprzedaż:

1. ciągnik C-360 — szt. 1
2. ładowacz T-214 — szt. 1
3. roztrząsacz obornika — szt. 1
4. zaprawiarka — szt. 1
5. opryskiwacz P-059 — szt. 1
6. kosiarka rotacyjna — szt. 1

Przetarg odbędzie się w dniu 14.12.1990 r. o godz. 10 w biurze SUR Giby. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy SUR najpóźniej w dniu przetargu.

Ww. maszyny można oglądać w godz. 9—14 po ukazaniu się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6234-1

Zakłady Rybne w Giżycku, ul. Obwodowa 1 ogłaszają przetarg pisemny (oferty) na ww. pojazdy:

1. Autobus „Autosan” H-9-15, nr rej. SUC 555C, rok prod. 1979
cena wywoławcza 50 mln zł
2. Samochód ciężarowy „Robur” LD-3000, nr rej. SUC 174E, rok prod. 1982
cena wywoławcza 12 mln zł
3. Ładowarko-spycharka „Białoruś” JUMZ 6M, nr inw. 3-822/580, rok prod. 1978
cena wywoławcza 45 mln zł.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić na konto Nr 377838-811 w Państwowym Banku Kredytowym O/Giżycko.

Pojazdy można oglądać w dni robocze w siedzibie Zakładów

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „OFERTA” należy składać pod adresem Zakładów Rybnych do dnia 15.12.1990 r. Komisję otwarcie ofert nastąpi w dn. 20.12.1990 r. o godz. 11.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta w przypadku zaofiarowania tej samej ceny oraz przepadek wpłaconego wadium w przypadku wycofania się z umowy oferenta którego oferta została przyjęta. Wadia oferentów, których oferty nie zostały przyjęte zostaną zwrócone, natomiast wadium oferenta, którego oferta zostanie przyjęta będzie zarachowane w poczet ceny.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6321-1

ZARZĄD BANKU SPÓŁDZIELCZEGO w Goniądzu

informuje, że

Uchwałą Zgromadzenia Przedstawicieli z dnia 26 marca 1990 r. udział członkowski został podwyższony do kwoty 100.000 zł.

Wszystkich członków BS prosimy o uzupełnienie bądź wycofanie udziałów w terminie do 31 grudnia 1990 r.

Po upływie tego terminu niepełne udziały zostaną przekazane na fundusz zasobowy.

k 6378-1

W asztańckiej celi w Brukseli **Bednarek** poznał **Myślińskiego**. Wpadli glupio: skończyła się ważność wiz i jakoś nie było czasu ani ochoty, by dokumentem przywrócić ważność. **Myśliński „robił”** za kierowcę w prywatnej firmie transportowej, trudniącej się przewozem ludzi do Belgii z O. i okolic. W drodze powrotnej — zabierał paczki, listy i walory dla tęskniących, młodych i pięknych żon.

Kotowska zna się na kultu-
rze. Zdrożony kierowca, pro-
sto od męża, z suwenirami...
Może więc kawy, lampkę cze-
goś mocniejszego? Może.

Chwilowe zauroczenie przeszło w regularne uczucie. Ko-

Listopadowy wieczór. Kotowski — w domu z dzieckiem, Anki znowu nie ma w domu. Gdzieś tak około dwudziestej drugiej wychodzi na

fiata, wyciągnął dubeltówkę. „Luśnia” nabita breneką, 16 mm, produkcji radzieckiej. Kotowscy zniknęli już jednak we wnętrzu swojego „gniazdka”, a Myśliński zaanektował spluwę Bednarkowi. Zamykający drzwi domu Kotowski usłyszał tylko jeszcze:

— Wydawać by się mogło, że sytuacja powróci do normy — mówi zastępca komendanta rejonowego policji w Wysokiem Mazowieckiem, nadkomisarz Mieczysław Nieroda. Myśliński z Bednarkiem odjechali, Kotowscy zostali w swoim domu. Dopiero około godz. 2 nad ranem drzwi do pokoju Kotowskich wyleciały z hukiem z futryny. Stałali w nich Bednarek, w rękach

W tym czasie z Wysokiego Mazowieckiego do O. wyjeź-

— Dopiero przed godz. 16 ustaliliśmy ewentualne miejsce pobytu napastników — mówi kom. Jan Karkosa. — Gdy zbliżaliśmy się do miejscowości Rządki, zauważyliśmy, że z przeciwnika jedzie poszukiwany przez nas fiat. Na

W samochodzie znaleziono dubeltówkę i amunicję. Brakuje zezwolenia. Już dziś wiadomo, że Bednarek i Myśliński to także zapaleni myśliwi. Tyle, że amatorzy. Prawo takich nazywa brzydko: kłusownicy.

— Panie władzo kochany
tylko skoczę na chwilę do
samochodu, zapalę żonę, bo
silnik szwankuje, kobiecina
sama nie poradzi.

Policjant był litościwy. Nie chce mówić ile go ta litość kosztowała.

Ze swych nowych
zadowolone są dzie
Chłopy, co mają now
wuchy także się nie
Gorzej tym, co jak
liczy na powrót pos
przed półtora rokiem
— Ja ci wszystko w
— mówi. — Ty to

narka prokurator prz
mu cztery zarzady.
jednak wiadomo że
dzie do procesu —
będzie dłuższa. Jedna
bowiem jednym z
niejszych przestępstw
manych w...

Nic więc chyba dziwi
komendant wojewódzki
podinsp. Stanisław Ta-
ceniając ogromną ilość
funkcjonariuszy uczę-
cych w jego szkole
wyróżnił ich spośród

PS. Nazwiska, imiona i adresy wszystkich policjantów i funkcjonariuszy, którzy w tym czasie pracowali w tym miejscu, zostały zmienione.

W lutym br. do Francji zaproszono przedstawicieli Białowieskiego Parku Narodowego, by dowiedzieć się czy proponowany teren w ogóle nadaje się do prowadzenia hodowli żubrów. Białowiescy specjaliści wydali pozytywną opinię z zastrzeżeniem, że konieczne będzie sztuczne podkarmianie. Na początek Francuzi wybudują zagrodę o powierzchni 260 ha. Turysty będą mogli oglądać żubry z bryczek, poruszających się po wyznaczonej trasie.

Ministerstwa Kultury
ki, koszty wyjazdu d
ny pokryła częściowo
Fundacja „Sprawni
Poza tym prowadzi
łalność gospodarczą,
my na siebie.

— Meble i sprzęt „Hajnowka” można w szkołach, przedszkolach, ośrodkach rehabilitacyjnych.

— Wyposażyliśmy
szkole na Sadybie w
wie, wiele pracow-
nych oraz klas szko-

meble „rosnące”. W
cym Szpitalu Klinic
Białymstoku wykona
le terapeutyczna i

logopedyczne, pro-
basen rehabilitacji
„rosnące” zamawiaj
zwiększa szkoły spo

— Realizacja tak
stycznych zleceń wy
kształcania się.

Język ciała

Uczni zauważyli, że nasze ciało nadaje ponad milion kodów i znaków. Jak to policzyć, to inna sprawa. W każdym razie psycholog Albert Mehrabian zaobserwował, że nasza zwykła wypowiedź składa się w 7 procentach ze słów, w 38 procentach z intonacji i w 55 procentach z gestów. Otóż w trakcie dialogu dźwięki nieartykułowane i gesty służą do nawiązania kontaktu, bardzo często zresztą zastępują słowa.

WYŁONIA SIĘ więc

Całkiem serio studiuję się postawy, jakie przybieramy, nasze tiki, mimikę. Badacze twierdzą, że za naszymi gestami kryje się mnóstwo tajnych przesłań. Coś w tym niewątpliwie jest, choć w rzeczywistości rzadko jesteśmy świadomi języka naszego ciała. Ciekawe na przykład, że gesty można odgadnąć nie widząc danej osoby, jedynie po głosie. Często ciało zadaje kłam wypowiedzianym przez nas słowom.

Jak twierdzi Ed Nathan, badanie nad niewidomymi od urodzenia (a więc tymi z nas, którzy nie mogli nauczyć się mowy znaków), nad populacjami innych kręgów kulturowych, czy nad zwierzętami wreszcie (różnymi gatunkami małp przede wszystkim), — dowodzą, że gesty dzielą się na wrodzone, nabyte oraz dziedziczne. Wiele gestów zawdzięczamy wychowaniu, środowisku społecznemu albo zwyczajom przyjętym w kraju rodzinnym.

Okazuje się, że każdy kraj ma swą własną mowę i ten sam gest może gdzie indziej znaczyć zupełnie co innego. Parokrotne kiwanie głową pra-

wie na całym świecie oznacza potakiwanie. Nawet niewidomi od urodzenia tak potakują, co zdaje się dowodzić wrodzonego charakteru tego gestu. Wylamują się z tego jednak chociażby Bułgarzy: u nich potakiwanie objawia się kręceniem głowy, a więc w sposób, który gdzie indziej oznacza wyrażenie „nie”. Ale już na przykład uśmiech jest takim znakiem-kluczem, który pod wszystkimi szerokościami geograficznymi oznacza to samo — radość, informuje o otoczeniu, że „jestem zadowolony”. Choć niekiedy zdarza się też śmiech przez łzy...

Gestolodzy podkreślają, że należy okazać szczególną ostrożność w interpretacji gestów. Otóż nie można ich analizować poza kontekstem. Każdy gest bowiem to słowo. A każde słowo może mieć różne znaczenia. Nie każdy, kto drapie się w głowę, objawia w ten sposób swoją niepewność, kłopoty z pamięcią, niepokój... może to również dobrze oznaczać, że ma wшы albo łupież, albo po prostu poci się.

Jest wiele takich znaków dawanych przez nasze ciało, które nie pozostawiają wątpliwości. Kobieta nie musi mówić mężczyźnie, że jej się podoba: wystarczy jedno jej spojrzanie. A na przykład dłoń skrywająca usta, kiuk wsparty o policzek to typowy objaw tego, że chcemy coś tam ukryć przed naszym rozmówcą, a może nawet skłamać. Równocześnie skrzyżowanie rąk i nóg to jest pozycja zazwyczaj obronna, pochylona głowa może oznaczać narastającą wrogość, a stopa opatująca kostkę świadczy o tym, że jej właścicielka (częściej tak śladają kobiety) jest istotą wyjątkowo niesmiałą.

Im wyższa jest ranga społeczna osoby, tym bogatszy język i zazwyczaj — powściągliwsze gesty. Ludzie prości, z niższego szczebla drabiny społecznej zazwyczaj mniej mówią, więcej gestykulują. O ile trudno oszukiwać gestami (chyba, że na krótką metę), o tyle można niektóre gesty wypracować, opanować, zaaranżować. Oczywiście, celują w tym aktorzy, ale sztuka ta nieobca jest także adwokatom, politykom i w coraz większym stopniu biznesmenom.

JAN SKALNY

Dla Polaków mieszkających na Grodzieńszczyźnie nie było to niezwykle wydarzenie. Już na długo przed rozpoczęciem koncertu Pałac Kultury Chemików w Grodnie wypełniony był polską publicznością. Niektórzy przebyli po kilkadziesiąt kilometrów, aby usłyszeć legionowe pieśni i zobaczyć na własne oczy „siwy strzelca strój”. A okazała była ku temu świetna, bowiem na zaproszenie Związku Polaków na Białorusi przybył do nadniemeńskiego grodu zespół Teatru Wielkiego w Warszawie z programem „MY, PIERWSZA BRYGADA”, który został przygotowany specjalnie na rocznicę odzyskania niepodległości.

Jeszcze przed koncertem poprosiliśmy kilka osób o krótką rozmowę. Pan Robert Szkuta: „Idąc na występ u-

Naszą uwagę zwrócił duży emblemat wpięty w sukienkę kilkunastoletniej dziewczynki, na którym widniał koronowany Orzeł Biały.

Czy możesz się przedstawić? — Tak. Nazywam się Swiętłana Gorosz, mieszkam w Grodnie i chodzę do szóstej klasy.

— Skąd masz tego polskiego orla?

— Jestem przecież Polką, a biało-czerwony znaczek dostałam od mamy, która jest nauczycielką w szkole w Koniuchach.

Wąski strumień światła pada na zasłoniętą kurtynę. Widownia pogrążona w ciemności. Z głosników dobiega autentyczny głos ks. Jerzego Popiełuszki: „Po długiej węce zaborów nadeszło zmartwychwstanie...” Te słowa zostały wypowiedziane 13 listopada

sione ręce z palcami w kształcie litery „V”. Długo nie milkiły rzesiste brawa, a obdarowywani kwiatami warszawscy artyści musieli bisować.

Niepowtarzalna grodzieńska atmosfera udzieliła się także aktorom nie mającym do czynienia na co dzień z tak wrażliwą na polskie słowa publicznością. I zaikrzyli się oczy wojaków z szarej piechoty. — Nie rzucim ziemi skąd nasz ród — zaintonował ktoś na widowni — Tak nam dopomóż Bóg — zagrzmiła cała sala. Czegoś takiego nie słyszeliśmy jeszcze nie słyszeliśmy. Jakże inny wymiar mają słowa „Roty” na ziemi, która została pozbawiona swojej Matki. Jaką doniosłość ma tutaj pieśń żołnierska i wypisane na naszych narodowych sztandarach wartości najdroższe sercu każdego Polaka. „HONOR, OJCZYZNA”. Czo-

Serca biją dla Macierzy

Korespondencja z Grodna

świadczył sobie, że przecież i w mojej rodzinie są korzenie legionowych tradycji. Wujek, Lewoniec, imienia w tej chwili nie pamiętam, który pochodził z Kwasówki, walczył z bolszewikami w 1920 roku gdzieś w rejonie Warszawy. Być może nawet pod Radzyminem. Później był wśród tych, którzy przełamali rosyjskie natarcie i znad Wieprza ruszyli do wielkiej ofensywy. Wiem — z rodzinnych przekazów — że walczył on też w rejonie Augustowa. Zapewne z Litwinami. Będąc w stopniu majora pochowany został na jednym z londyńskich cmentarzy. Z kolei mój ojciec, Antoni, rozbrajał Niemców w 1918 roku.

Ks. Jan Romańczuk z kościoła o.o. Franciszkanów w Grodnie: — I dla nas nareszcie zza chmur błysnęło słońce swobody. Po latach ucisku i zastraszania odradza się tutaj duch polskości. Na nabożeństwach pełne kościoły, a gar- na się też Białorusini — powstają drużyny harcerskie, grupy oazowe. Dzieci i młodzież chcą się uczyć w szkołach i w domach języka polskiego. Starsi odważniej odzywają się po polsku, przyznają do swego pochodzenia, czego dowodem i dzisiejszy wieczór. „Serce rośnie, patrząc na te czasy” — jakby powiedział Jan z Czarnolasu. Oby Bóg dał siły, bo pracy i duszpasterskiej, i kulturalnej, i oświatowej ogrom.

1983 roku, w 65. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, w podziemiach warszawskiego kościoła św. Stanisława Kostki. Jakże aktualne są teraz tutaj — na grodzieńskiej ziemi.

Kurtyna poszła w górę. Za więziennymi kratami czterech mężczyzn skupionych w modlitwie symbolizuje zniewolenie narodu. — Przed oczyma Twoimi, Panie — płynął ze sceny rydłowskie słowa ubrane po mistrzowsku w muzykę papieża Urbana VIII. Później słyszymy „Marsz sokółów”, „Wojenkę”, „Pieśń o Wodzu miłym”, „Ułani, ulani”, „O mój rozmarynie” i inne legionowe pieśni przeplatane fragmentami wypowiedzi prezydenta Ignacego Paderewskiego i marszałka Józefa Piłsudskiego.

Nie zabrakło też w tym patriotycznym koncercie wzruszającej ballady o Jurku Bitschaniu, 14-letnim harcerzu, który 21 listopada 1918 roku poległ w obronie Lwowa oraz wesolej piosenki napisanej przez Adama Kowalskiego „Leguły w niebie”.

Finałową część koncertu wypełnił Hymn Pierwszej Brygady. Już pierwsze słowa tej jakże patriotycznej pieśni poderwały z miejsc całą widownię, która na baczność zbiorowym śpiewem wspomogła aktorów. Na wielu twarzach pojawiło się wzruszenie i ocierane ukradkiem łzy. Nad wieloma głowami unie-

wiek oderwany od Macierzy najlepiej to rozumie.

Z mieszkańcami Grodzieńszczyzny rozmawialiśmy także po koncercie. Pani Wiktoria Zaniewska (piękne imię) przyszła do Pałacu Chemików wraz ze swoją starszą siostrą. — Były to dla nas niezwykle wzruszające chwile, bowiem nasz dziadek, Ignacy Poczu-but, miał koło Brzostowicy hodowlę koni przeznaczonych dla Wojska Polskiego. Z tej właśnie stadniny poszła pod ulanem do boju niejedna kasztanka. W naszym rodzinnym domu, u mamy, do dzisiaj przechowywane są odznaczenia wojskowe dziadka. I wszyscy jesteśmy z tego dumni.

Niezwykle wzruszające chwile przeżył również pan Antoni Cydzik, także z Grodna. — Trzeba więcej takich koncertów — powiedział — gdyż bardzo nam brakuje polskiego ducha. Teść pana Antoniego, Adam Staniewski, poszedł w 1920 roku na ochotnika do żandarmerii polowej. Później był pod Warszawą, pozostawiając po sobie piękną rodzinną legendę.

Niemal każdy z mieszkających na Grodzieńszczyźnie Polaków ma w swoich korzeniach jakąś kartę z dziejów polskiego oręża. Dzisiaj szczególnie trzeba je pielegnować, pozostawiając wiedzę o przodkach ku wiecznej pamięci całego polskiego narodu.

SYLWESTER BARSKI
SYLWERYUSZ
DWORAKOWSKI

- 178 -



Leszek Stawiński

SERCE NA MOCZARACH

(89)

— A nie gorszy niż ja. Sieć postawi może lepiej i ode mnie. A na żywca to mnie lepiej idzie.

— To niech Franek je, jeszcze doleję — mówiła z troską matka, zadowolona, że tak przyjaźnie o synu wyraża się gość.

— A kiedy to na ten połów wybieracie się — zapytał ojciec.

— A mnie to choćby i jutro, tylko nie wiem jak tam Antek.

— To jutro możecie płynąć.

Antek odprowadził na koniec wsi przyjaciela. Uzgodnili jeszcze, że jak wrócą z Łomży, pojedą szukać broni. Franek zwierzył się przyjacielowi, że w szalaszach za Narwią koło Grądów kryją się partyzanci. Zamierzali do nich dotrzeć.

— Pewniakiem tam Romek i Tadek Będkowscy do nich poszli.

— A co, to oni nie potopili się?

— Nie potopili się, tylko taką hecę zrobili, że potopione, żeby ich Niemcy nie szukali. Za rzekę poszli, ja żem ich łódką przewoził. I karabiny mieli. To oni na bieki strzelali. Podjęli zobowiązanie, że jak tylko zdobędą broń też zgłoszą się do partyzantki.

*

Po odejściu Antka ksiądz proboszcz długo przemysliwał jak pomóc tym polskim, żydowskim dzieciom. Wysoko cenili poświęcenie dwóch wyrostków z Plut. Wiedział, że w Białymstoku czy też w Supraślu w starym sierocińcu ksiądz Zawadzki i siostry Szarytki opiekują się sierotami wojny, że chronią się tam dzieci różnych narodowości, Rosjanie, Polacy, Białorusini i Żydzi. Postanowił wtajemniczyć wikarego i na rozeznanie wysłać do Białegostoku. Zawczasu przygotował dla dwojga żydowskich dzieci metryki, po tych którzy przed wojną opuścili Radziłów. Długo wertował parafialne księgi. Nie mógł jednak znaleźć rodzeństwa w wieku 6 i 10 lat. I tak Ryfka otrzymała metrykę na Marię Krawczuk, a Jasek na nazwisko Jana Czapkiewicza. Ten dokument miał chronić dzieci od zagłady.

Misja wikarego powiodła się. Można dzieci było umieścić w sierocińcu w Supraślu. Należało tylko przemyśleć transport do odległego o 60 km miasteczka. Mogły mu w tym pomóc zakonnice, które by dzieci przewiozły jako matki zdążające do lekarza.

Wiedział, że siostry Urszulanki noszą pomoc wielu sierotom tej okrutnej wojny umieszczając dzieci przy polskich rodzinach i dostarczając tam żywność i ubranie. Sam niejednokrotnie wózł pożywienie. Tym razem uczynił podobnie. Zaprzęgił chudego konika do wozu, wyspał tam dwa metry młodych ziemniaków, nieco kapusty i pół worka kaszy. Wierzył, że z prezentem pertraktacje będą łatwiejsze. Odziaszwszy się w chłopską burkę pojechał do Łomży.

U siostr Urszulanek poznał rezolutną dziewczynę. Była to Hanka, która odwiedziła swego czasu chłopców w Plutach.

— O, ksiądz proboszcz z Radziłowa. A zna ksiądz Antka Korytkowskiego z Plut?

— Znam panienczek, znam. A ty skąd go znasz?

— A ryby ojcu sprzedawał. I u mnie taki dziwny zakup zrobił. Ubranko dla dziewczynki, a siostry nie ma.

— Oj, panienko, panienko, to bardzo ciekawa. Teraz czym człowiek wie mniej, tym lepiej. I rozpowiadać dziewczynko o tych sprawach nie trzeba nikomu.

Takim sposobem dowiedział się ksiądz o jeszcze jednym wycynie Antosia. Wprost nie mógł ochłonąć z podziwu.

— To porządny chłopak panienko, Boga w sercu nosi i ty jemu głowy nie zawracaj, bo za wcześniej jeszcze, za wcześniej.

— Kiedy ja, proszę księdza, głowy mu nie zawracam. On tylko jeszcze ma nam ryby przywieźć. Z takim drugim kolegą, starszym od niego, już dwa dni na pomost wychodzę, a nie przypłynęli, dlatego się o Antosia i pytam.

— Jak powiedzieli chłopcy że przyjadą, to przyjadą, to porządni chłopcy, można im wierzyć. A teraz zmykaj dziewczynko, bo mam poważną sprawę do siostr.

— Hanka, proszę wielmożnego — odezwiała się siostra Augustyna — bardzo nam jest pomocna w pracy. Ona też kwestuje. Miodu dla chorych dzieci przywiezła i to za niewielkim kosztem.

— No zmykaj z Bogiem, Haneczko.

Po jej odejściu ksiądz siostrze przełożonej wyjawiał sprawę. Zastanawiano się, jak dowieźć dzieci do Białegostoku.

(cdn.)

W polityków, pro-
mowa, zajmu-
1983 r. projek-
a przez dzieci i
od 1985 — sprze-
dla najmłodszych
wzrost. W ciągu
10 lat przez gru-
to nie wiele osób,
agracji. Odbiło
ów, aby nie spo-
tko okazjonalnie,
ch, powołaliśmy
w Wnizych, z
Białostoku.

Wnizych, z
Białostoku.

Wnizych, z
Białostoku.

Wnizych, z
Białostoku.

Wnizych, z
Białostoku.

Wnizych, z
Białostoku.

Wnizych, z
Białostoku.

Wnizych, z
Białostoku.

Wnizych, z
Białostoku.

Wnizych, z
Białostoku.

Wnizych, z
Białostoku.

Wnizych, z
Białostoku.

Wnizych, z
Białostoku.

Wnizych, z
Białostoku.

Wnizych, z
Białostoku.

Wnizych, z
Białostoku.

Wnizych, z
Białostoku.

Wnizych, z
Białostoku.

przed podróżą

Wdzięczności za pomoc oka-
zowaną Polsce w zakresie o-
chrony przyrody) 26 sztuk żu-
brów. Nie przyniesie to żad-
nego uszczerbku dla hodowli
białowiejskiej, a wręcz prze-
ciwnie — rozwiąże problem
nadwyżki. Królowie puszczy
udadzą się w podróż samo-
lotem, najpewniej w marcu
przyszłego roku. Do Margerie-
de pojedą również białowie-
scy strażnicy-hodowcy, by na
miejscu przeszkolić francu-
skich hodowców. Przy hodo-
wli zostanie utworzony spe-
cjalny ośrodek naukowy pro-
wadzący badania nad żubra-
mi.

PIOTR BAJKO

szeroki asortyment
KOSMETYKÓW
ARTYKUŁÓW CHEMII GOSPODARCZEJ
ZABAWEK
KART DO GRY
poleca krajowy dział handlowy „ELEKTROMISU”

TEL. 67 32 41, TLX 41 46 94

POZNAŃ, ul. Ognik 20A, w godz. 8—16
FORMY ROZLICZEŃ DO UZGODNIENIA

**KUPUJĄC DZISIAJ
KUPUJESZ TANIEJ**

k 6518-0

ZAKŁADY CEMENTOWO-WAPIENNICZE
„GORAZDZE”
w Choruli

OFERUJĄ:

DO SPRZEDAŻY CEMENT PORTLANDZKI 35
Z DODATKAMI WORKOWANY.

**CENY
KONKURENCYJNE**

Przy wysyłce wagonami PKP tylko 240 tys./1 tona
oprócz tego na cement wysyłany wagonami krytymi PKP UDZIELA BONIFIKATY OD STAWEK TARYFOWYCH W WYSOKOŚCI:

- ☐ 10 proc. od wagonu 4-osowego (57 ton)
- ☐ 20 proc. od wagonu 2-osowego (24 tony)

Wszelkie bonifikaty obowiązują do dnia 31.12.90.
Informacji udziela Dział Zbytu, tel. Opole 39771
tlx 0732614.

k 6095-00

samochody

SPRZEDAM fiat 125p . 435-406.
g 7098-1

KUPIĘ przedpłatę na „malucha”
odbiór grudzień 1990 r. Oferty
Biuro Ogłoszeń „7133”.
g 7133-1

SPRZEDAM dwa samochody fiat
regata D (1986) po wypadku.
Łomża, tel. 23-22 (po 16).
Lg 7010-0

POLONEZA (maj 88) zamienię na
nową izoterme Zuk lub sprzedam.
Łomża 761-64.
Lg 6597-1

SPRZEDAM *Tarpan towarowo-
sobowy z silnikiem 1500 cm3
(1983), Zaporozca (1983), Cydzyn
Nowy 44 gm. Piłdnica.
Lg 6500-1

VW „Jetta” po wypadku na czę-
ści lub w całości sprzedam. Szy-
mański, Kislelnica 16.
Lg 6588-1

SPRZEDAM *karoserie fiat 126p
— Piericki Borowe 14 gm. Jed-
wabne.
Lg 6585-1

SILNIK, skrzynia biegów, fiata
1500 — sprzedam. Międzyk 1 1/150.
g 7080-1

usługi

INTERNISTA specjalista medycy-
ny ogólnej — poniedziałek, środa
piątek 15—17 — EKG — również
w domu pacjenta. Lek. Władysław
Tokopilo, Włocławska 94. Dojazd
„12” i „6” Tel. 754-584
g 6501-0

GABINET stomatologiczny —
Maimeda 1 DOM Handlowy
„CENTRUM”. Krótkie terminy
proteżowania i leczenia w znie-
czuleniu. Czynniki 10—18.
g 7141-00

NAPRAWA sprzętu gospodarstwa
domowego. Sienkiewicza 42. Tel.
956.
g 6456-6

NAPRAWA lodówek, zamrażarek.
Mickiewicza 32. Tel. 414-908.
g 6456-0

ANTENY — 523-098.
g 18647-0

KOLOR — naprawa 216-33.
g 7100-0

USŁUGI RTV — PAL. Łomża
68-291.
Lg 7011-0

WIDEOKAMERA wszystko. 410-350
Jach.
g 7099 0

JAVO TRADE OFERUJE:
SPÓŁKA CYWILNA
KOPIARKI (FORMAT A3, A4)
**FAXY (RÓWNIEŻ Z AUTOMATYCZNĄ
SEKRETARKĄ)**
00-310 WARSZAWA
UL. BEDNARSKA 6A M 7
TEL W-WA 44-08-72

Sg 5949-00

„BUTTERFLY” — wideokamera.
Tel. 277-15.
g 6973-0

AUTOALARMY — inż. Sosnowski.
Gedymina 21.
g 7034-0

AUTONAPRAWA fiat u klienta.
Dawdo 411-226.
g 7085-0

AUTOALARMY, alarmy domowe
— IRED, Łomża 26-33 (po 18).
Lg 6632-0

USŁUGI, instalacje elektryczne
wykonuje. Łomża, Harcerska 47.
Lg 6579-1

różne

ZEGARKI, nagrane kasety mag-
netofonowe — hurtownia „A-
TRIUM” Warszawa, Ogrodowa
39/41, tel. 20-64-32.
k 6280-0

SKLEP motoryzacyjny, Wołga,
Polonez, 126p. Automobilklub
Podlaski, ul. Branickiego 19
(9-17).
k 6536-0

HURTOWNIA AKA oferuje pełną
gamę kosmetyków renomowanych
firm angielskich: Corstange, Ca-
roll, Max-Factor, Ganghan, Asoc.
Ltd. Ceny najniższe w kraju. Su-
wałki, ul. Patli 5, tel. 61-389.
Sg 6672-1

HURTOWNIA „Cermax” — art.
przemysłowe szuka współpracy z
producentami i handlowcami.
Warszawa, Al. Niepodległości 143
tel. 49-63-89.
k 5884-0

DOSTAWCÓW boazerii poszuku-
je. Warszawa 235-135.
k 6284-0

AKCESORIA motoryzacyjne: na-
rzedzia z importu — hurtowo,
tanie. Ten towar kupują rów-
nież Rosjanie! Zysk gwarantowa-
ny. Wysyłamy oferty. Warszawa
39-66-62, 22-95-58.
k 6292-0

OFERUJEMY do sprzedaży: Za-
mrażarki 400 L — 3.800.000, — zł.
Pralki automatyczne — 1.500.000, —
zł. P.U.S. — Suwałki, ul. Nonie-
wicza 14A, tel. 44-96.
k 6320-0

SKLEP Kosmetyczny w Hali Tar-
gowej Łomża zaprasza miłych
klientów. Niskie ceny, atrakcyj-
ny asortyment (kosmetyki, za-
bawki). Sprzedaż hurtowa Rexo-
na, Fa.
Lg 6587-1

DORTEX — najmodniejsze, naj-
tańsze tkaniny zagraniczne — ul.
Bema 103 (róg Pogodnej). Tel.
230-15.
g 7148-0

POSZUKUJE szwaczki. Tel. 236-12.
g 7073-0

JOWISZA i czarno-biały — sprze-
dam. Tel. 75-34-31.
g 7134-1

WIDEOKAMERĘ Fisher — sprze-
dam. Bielsk Podlaski, tel. 37-82
(po 16).
g 7165-1

MASZYNE „Singer” — dwulitrow-
ka Minerwa — sprzedam. Łomża,
ul. Berlinga 11/29.
Lg 7013-00

SPRZEDAM: urządzenia pralnicze
(wirówki, pralnie, prasowalnice),
Fiat 126p (1987) i Fiat 125p
(1983). Łomża, ul. Dworna 39,
tel. 50-48.
Lg 6590-1

SPRZEDAM „Vermorel” 200 W
(nagłośnienie), gitarę „Jolanę”.
Łomża, tel. 69-676 po 15.00.
Lg 6589-0

DO wynajęcia domek Kleosin,
tel. Łomża 39-73.
Lg 5684-1

SPRZEDAM dom jednorodzinny z
działką 700 m kw. w Starosiel-
cach Polowa 14/1 wiadomość:
zam. Mściłchy 82, poczta Radzi-
łów, woj. łomżyński.
g 7123-1

SPRZEDAM dom w stanie suro-
wym w Łomży. Wiadomość w
redakcji „GW” w Łomży.
Lg 6592-1

POSIADAM lek ratujący życie
po zawałach, operacjach Dobu-
trex. Wiadomość, Łomża, tel. 56-
97.
Lg 6574-1

SPRZEDAM blache ocynkowane.
Paweł Wasilewski, Zwierki 42.
g 7126-1

RURY czarne 16x1,5 3/4 82,5x4,
60,3x10. Sprzedamy. Elk 99-54.
p 837-00

GARAŻ blaszak — sprzedam.
Tel. 523-380.
g 7136-1

SPRZEDAM 7 ha z budynkami
w Gielczyńcu. Łomża, Harcerska
47.
Lg 6578-1

SPRZEDAM gospodarstwo rolne
19 ha z przegazą użytków zie-
lonych. Franciszek Sierżputowski,
Orłowo 12, 12-230 Biała Piska,
woj. suwalskie.
Lg 6202-0

PRZYCEPE samobieżną R072,
dmuchawą do siano po jednym
sezonie — sprzedam Czesław
Dragowski Brzozowo Chrzczony 8,
18-114 Brzozowo Stare, woj. bia-
łostockie.
g 7137-1

KUPIĘ ciagnik siodłowy. tel. 751-
433 w godz. 8-15.
k 6393-00

C-360 sprzedam lub zamienię na
C-330. Gackie 11 Grajewo.
g 7127-1

SPRZEDAM nowy URSUS C-360
3P. Łomża, tel. 761-38.
Lg 6596-1

ZGODNIE z art. 268 Kodeksu
Handlowego ogłasza się z dniem
20.11.1990 otwarcie likwidacji
P.P.H.U. „WNOKATY” Sp. z o.o.
w Łomży. Wzywa się wierzycieli
do zgłoszenia ich wierzytelności
w ciągu 3 miesięcy od daty o-
statniego ogłoszenia.
Lg 6592-0

ZARZĄD GMINY SZUDZIAŁOWO
OFERUJE
DO NABYCIA NA WŁASNOŚĆ

wyłącznie na cele rolnicze grunty
PFZ we wsi Lipowy Most o łącznej
powierzchni 33,13 ha.
Informacje można uzyskać w Urzę-
dzie Gminy pok. nr 2., telefon nr 29.
Pisemne zgłoszenia osobiste przy-
mowane będą do dnia 07-12-1990 r.

k 6376-1

**PAŃSTWOWY OSRODEK
HODOWLI ZARODKOWEJ
GRABOWO**
18-507 Grabowo, woj. łomżyński
ZATRUDNI KIEROWNIKA

w podległym zakładzie
rolno-hodowlanym,
wymagane wykształcenie co najmniej
średnie rolnicze i 5-cio letni staż w
kierowaniu produkcją rolniczą.
Zgłoszenia tylko osobiste.
k 6213-1

**SPOŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA
„WIELOBRANZOWA”**
w Białymstoku
ul. Warszawska 6 A
ZATRUDNI

☐ Kierownika Działu Technicznego
Wymagane warunki:
— wykształcenie wyższe lub śred-
nie techniczne o profilu budowla-
nym,
— pożądane posiadanie uprawnień
budowlanych
— znajomość zasad rozliczeń robót
budowlanych.
Szczegółowych informacji udziela o-
raz oferty przyjmuje Prezes Zarządu
w siedzibie Spółdzielni przy ul. War-
szawskiej 6 A.
k 6236-1

**SPOŁDZIELNIA INWALIDÓW
„SPINWAR”**
w Białymstoku, ul. Chmielna 21
OFERUJE USŁUGI
**Z MATERIAŁÓW WŁASNYCH
I POWIERZONYCH w zakresie:**

- ☐ cynkowania i niklowania ozdoba-
nego
- ☐ obróbki plastycznej (gilotyń i
prasy do 100 T)
- ☐ spawania gazowego i elektrycz-
nego oraz zgrzewania
- ☐ obróbki blacharskiej
- ☐ szycia prostych wyrobów

Ponadto Spółdzielnia
**PRODUKUJE NAJTAŃSZE
WYROBY**
z branży gospodarstwa domowego
takie jak:
blachy i formy do wypieku ciast,
patelnie stalowe i aluminiowe, po-
jemniki na pieczywo, kwietniki
ścienne i balkonowe, pufy i inne.
Informacja: tel: 750-153 wewn. 25
lub 31, tlx 852522
k 6251-0

**BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH
„JACWING”**
Spółka z o.o. w Gołdapi
PILNIE SPRZEDA:

1. Autobus marki Autosan rok prod.
1989, przebieg ok. 50.000 km.
2. Fiat 126 p rok produkcji 1987.
3. Jacht typu BZ-2 rok produkcji
1989 r.
4. Przyczepa campingowa rok pro-
dukcji 1988.
5. Pościel, koce, łóżka, poduszki (po
1—2 sezonach).

Wszystkich informacji udzielamy na
oferty pisemne lub teleksowe tel. 276
Gołdapi.
k 6263-1

FIRMA „LINEX” PROPONUJE

w ilościach hurtowych:

- rewelacyjne zestawy do odbioru telewizji satelitarnej prod. japońskiej CKSRT 40
 - telewizory kolorowe renomowanych firm zachodnich
 - magnetowidy
 - oferujemy również usługi składu celnego
- Szczecin, ul. 1 Maja 35
Tel. 21-17-63
23-08-09

k 6129-0

SPÓŁDZIELNIA PRACY BRANŻY SPOŻYWCZEJ „NADWIŚLANKA”

w Toruniu

informuje, że

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA

osobiście, listownie i telexowo

NA SPRZEDAŻ WYROBÓW CUKIERNICZYCH w 1991 roku

PODPISYWANE BĘDĄ RÓWNIEŻ

w dniach 6 i 7 grudnia 1990 r.

UMOWY SPRZEDAŻY

na giełdzie cukierniczej w hotelu „Poznań” w Poznaniu.

OFERUJEMY bogaty asortyment wyrobów wafelowych, cukierków w czekoladzie i pierników. Serdecznie zapraszamy do współpracy.

Adres Spółdzielni:

87-100 Toruń, ul. Kociewska 22
centrala tel. 342-10, telex 555285

k 6379-1

WYSOKIEJ JAKOŚCI

KONFEKCJĘ DZIECIĘCĄ oferuje



FIRMA
„HARY”

Łomża,
ul. Nowogrodzka 31,
tel. 30-02

codziennie od 9 do 15.

Łg 6608-00

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

ENOR Spółka z o.o.

Białystok, ul. Lipowa 32a

uprzejmie informuje, że

PROWADZI ZAMÓWIENIA NA DOSTAWY PACZEK ŚWIĄTECZNYCH I CHOINKOWYCH

Oferujemy szeroki asortyment delikatesowych artykułów spożywczych po atrakcyjnych cenach.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:

Białystok, ul. Lipowa 6, tel. 417-574

Hurtownia, ul. Ciołkowskiego 24,

tel. 410-385, 412-306 tlx 853269

ZAPRASZAMY!

k 6400-0

ZAKŁAD ZAOPATRZENIA ROLNICTWA

WZGS „Sch”

w Łomży, ul. Gwardii Ludowej 8

P R O W A D Z I

po atrakcyjnych cenach

S K U P

□ skór cielęcych i bydlęcych
oraz złom i zużyte akumulatory
w godz. 7—14.

lg 6599-1

„MAXI MARKET”

18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 3a
tel. 41-96

HURT I DETAL

zaprasza w godz. 10—17

- ◀ konfekcja damska, męska i dziecięca
- ◀ pasmanteria
- ◀ obuwie
- ◀ tkaniny, firanki, zasłony
- ◀ zabawki

Łg 6591-1

Spółka z o.o.

HESTIA

Sopot, ul. Reja 13/15

tel. 51-20-13, tlx 054212

O F E R U J E

do sprzedaży hurtowej

* sprzęt RTV produkcji zachodniej po atrakcyjnych cenach.

k 6511-0

UWAGA HANDLOWCY!

Zapraszamy

DO NOWO OTWARTEJ HURTOWNI

kupisz u nas

ARTYKUŁY

GOSPODARSTWA DOMOWEGO

- ◊ najwyższej jakości o modnych wzorach i kolorach
- ◊ produkcji krajowej i zagranicznej
- ◊ w cenach hurtowych

O F E R U J E M Y:

- △ naczynia szklane
- △ wyroby z plastiku
- △ duży wybór duralexu
- △ chemię gospodarstwa domowego
- △ odzież dziecięcą

Cały asortyment towaru możesz obejrzeć i kupić w naszej Wzorcowni

Białystok, ul. Handlowa 7,
tel. 236-71, wewn. 217, 245.

Z USZANOWANIEM
GDAŃSKI SKŁAD KUPIECKI

g 7124-1

PIANINA BIAŁORUŚ

do nabycia w

PHP „FILIP”

SUWAŁKI

ul. Kościuszki 8

tel. 75-77

HURTOWO

i DETALICZNIE

Sg 6039-0

HURTOWNIA w ELKU ul. 11 Listopada 13

O F E R U J E

do sprzedaży
hurtowej i detalicznej

OPONY i DETKI do:

- samochodów osobowych i ciężarowych
- ciągników i maszyn rolniczych

Ceny konkurencyjne

Sg 5997-00

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Węgorzewie Zakład Rolny Żywe ogłasza przetarg na sprzedaż n/w maszyn i ciągników

nazwa maszyny	nr fabr.	m-ce garażowania	cena wywoł.
1. Sieczkarnia Z-320	5583	Z.R. Żywe	31.895.003 zł
2. Rozsiewacz nawozów N-025	N-4	Z.R. Żywe	3.100.700 zł
3. Przetrzęsacz-zgrab. Z-211	18-35/594	Z.R. Żywe	1.474.852 zł
4. Przetrzęsacz do siana Z-234	1034	Z.R. Żywe	1.458.056 zł
5. Opryskiwacz PO31/2	4861	Z.R. Żywe	2.710.556 zł
6. Kosiarka samobieżna E-301	25898	Z.R. Żywe	22.156.230 zł
7. Kombajn ziemniaczany Z-644	3156	Z.R. Żywe	25.862.760 zł
8. Kombajn Ziemniaczany Z-644	163	Z.R. Żywe	22.618.092 zł
9. Ciągnik C-360	367464	Z.R. Żywe	16.840.749 zł
10. Zestaw sortujący M-604/1	19-43/594	Z.R. Żywe	3.142.907 zł
11. Kombajn BIZON ZO56	84976	Z.R. Żywe	65.055.120 zł
12. Ciągnik C-360	396755	Z.R. Pasternak	18.325.533 zł
13. Opryskiwacz Słęża	80-593/75	Z.R. Pasternak	5.142.164 zł
14. Opryskiwacz Słęża	80/593/74	Z.R. Pasternak	4.876.190 zł
15. Opryskiwacz Słęża	45/593	Z.R. Klimki	5.000.000 zł
16. Rozsiewacz RCW-3A	16-591	Z.R. Żywe	3.317.012 zł
17. Samochód ŻUK	740963419	Z.R. Brożówka	18.121.197 zł

oraz maszyny do radiotelefonów wys. 21 m. prod. POM Elk i radiotelefony stacjonarne ZEW — nowe.

Przetarg odbędzie się w Zakładzie Rolnym w Żywym w dniu 18.12.1990 r. o godz. 10. Drugi przetarg odbędzie się w dniu następnym o godz. 10.

Prawo udziału w przetargu posiadają jednostki gospodarki społecznej oraz osoby fizyczne, które wpłacą wadium 10% ceny wywoławczej do kasy zakładu w dniu przetargu. Maszyny można oglądać w miejscu garażowania. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu przeprowadzonego na każdą maszynę osobno, bez podawania przyczyny do momentu przybicia ceny.

K. 6413-1

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

„COMO”

Spółka z o.o.

HURTOWNIA

Artykułów Spożywczych
szeroki asortyment towaru

czynna:

poniedziałek, piątek 8—16,

sobota 9—12.

Białystok, ul. 27 Lipca 67,

tel. 750-772, telex 852471.

g 6908-0

PRYWATNE SZKOLENIE KIEROWCÓW

rozpoczyna kurs kat. B
w ZSZ, ul. Piastowska 5

4.12.1990 r., 6.12.1990 r.,
godz. 17.

Informacji udzielamy —
tel. 411-996.

g 7121-1

Komunalna Rozlewnia Gazu Płynnego „Korgaz 4” w Łomży ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

	nr rejestr.	cena wywoławcza
1. Samochód Star 200	— LOA-087B —	32 mln zł
2. Samochód Star 200	— LOA-088B —	30 mln zł
3. Samochód Żuk	— LOA-679C —	5 mln zł
4. Podwozie Żuk	— LOA-093C —	12 mln zł
5. Przyczepa samoch. D-50	— LOP-494B —	8 mln zł
6. Skrzynia ładunkowa Żuk A11B	— — —	4 mln zł
7. Borty samochodowe z plandeką	— — —	3 mln zł
8. Silnik S-530B Star A-28	— — —	500 tys. zł
9. Zestaw pomiarowo-bilansowy węzła cieplnego (CO, CW) 1 kpl.	— — —	10 mln zł
10. Centrala telefoniczna — półautomatyczna typ AC-60	— — —	1,5 mln zł
11. Dalekopis typ T-51	— — —	4 mln zł

Ww. środki można oglądać w godz. 8.00—14.00 w Komunalnej Rozlewni Gazu Płynnego Łomża, ul. Gw. Ludowej 13. Przetarg odbędzie się dnia 17 grudnia 1990 r. o godz. 10.00.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium 10% ceny wywoławczej do kasy KRGP w Łomży.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Jednocześnie informujemy o wyprzedaniu części zamiennych do samochodu Star A-28 i przyczepy D-44-A.

k 6269-1

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Sidrze, woj. białostockie ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n/w maszyn rolniczych:

1. Ciągnik C-360	— 8 szt.
2. Koparka JUMZ	— 1 szt.
3. Cyklop	— 1 szt.
4. Przyczepa	— 7 szt.
5. Rozsiewacz wapna	— 5 szt.
6. Opryskiwacz	— 1 szt.
7. Plug ZSRR	— 3 szt.
8. Kultywator	— 7 szt.
9. Kopaczka elewatorowa	— 1 szt.
10. Brona talerzowa	— 3 szt.
11. Prasa wysokiego zgniotu	— 2 szt.
12. Kosiarka rotacyjna	— 3 szt.
13. Ścinacz zielonek KS	— 1 szt.
14. Kolumna parnikowa	— 1 szt.
15. Myjnia MB-1	— 1 szt.
16. Aparat do bielenia	— 1 szt.
17. Plugo-frezarka	— 3 szt.

Przetarg odbędzie się w dniu 17.12.1990 r. w biurze SKR Sidra o godz. 10. Maszyny rolnicze można oglądać codziennie w godzinach od 8 do 14 oprócz sobót i niedziel.

Zainteresowani proszeni są o wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy SKR do godz. 9 w dniu przetargu.

II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 13. Ceny II przetargu ustala się z obniżką do 50% ceny wywoławczej I przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6465-1

**RADIO
PROGRAM I**

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocą; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6.00 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 3 minuty z ministrem Paszyskim; 8.15 Radio Biznes; 8.45 Special English; 9.00 Z tygodnia na tydzień; 10.30 „Zony Hollywoodu” — odc. pow.; 10.40 Piosenki ze znakiem jakości; 11.05 Szkoda gadać?; 11.30 Przeboje non stop; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 W Ameryce o Polsce; 12.35 Radio kierowców; 13.08 Tańce minionej epoki; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka i aktualności; 16.50 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.05 Raport; 17.30 Radio Sat; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 Opowiadania A. Szczępińskiego; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Muzykowanie wśród przyjaciół; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Utwory organowe F. Liszta; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świata; 23.30 Poetyckie prezentacje.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.15 Business news; 8.30 „Fletch” — odc. pow.; 9.05 „Włnien i ma” — magazyn; 10.30 Folk w pigulce; 10.40 „Tamte brzegi” — odc. pow.; 10.50 Blues

w pigulce; 11.00 Kuka słów o...; 11.10 Jazz w pigulce; 11.20 Kuka słów o...; 11.30 W kręgu muzyki kameralnej; 12.00 Radio Kanada; 12.07 W tonacji Trójki; 13.00 „Fletch” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Wczesne dzieła kameralne Beethovena; 15.00 Sportowa Trójka; 15.15 Forum; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata zespołu „The Supremes”; 19.50 „Tamte brzegi” — odc. pow.; 20.00 Bielszy odcień bluesa; 20.30 15 minut dla...; 20.45 Trzy kwadransy jazzu; 21.30 Książka tygodnia; 21.45 Forum młodych muzyków; 22.15 „Moc i chwala” — odc. pow.; 22.45 Opera tygodnia; 23.00 24 godzinny w 10 minut; 23.15 Piosenka to mały teatr; 23.50 „W górach szaleństwa”; 24.00—4.00 Trójka pod księżycem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Piłarski; 8.30 „Pod znakiem Pogoni” — aud. J. Leszczyńskiego w j. białoruskim; 12.30 Music Radio CD: Alice Cooper — „Trash”; Roger Waters — „Radio K.A.O.S.”; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radia; 16.15 Zadzwoń do nas: 230-70 — prowadzi A. Jarosz; 17.30 Muzyczny telefon; 18.00 Aktualności; 18.05 Muzyczny telefon cz. II; 18.30 „15 stopni w skali Beauforta” — aud. Z. Zarzyckiego; 18.45 „Pod znakiem Pogoni” — powtórzenie; 19.00 Barbara Ciriuk i Krzysztof Kuranluk zapraszają; 22.00 BBC (retransmisja); 22.30 Music Radio CD.

PROGRAM I

13.30—15.55 Telewizja edukacyjna

13.30 Spotkania z literaturą — J. Ch. Andersen — „Król i wa śniegu”

14.05 Agroszkola — Instalacje elektryczne silników i ciągników rolniczych

14.35 Język francuski

15.05 Sezam — „Czas przyszły” — magazyn popularno-naukowy

15.30 Uniwersytet Nauczycielski — Społeczeństwo wychowujące

15.55 Program dnia

16.00 Wiadomości popołudniowe

16.10 „Video-Top”

16.20 „LUZ” — program nastolatków

17.15 Teleexpress

17.30 „Święte psy” — dyskusja nad programem Stanisława Tymlińskiego

18.00 „10 minut”

18.10 „Rodzina Kanderów” — serial TP

19.15 Dobranoc — „Przygody Bolka i Lolka”

19.30 Wiadomości

20.00 Kandydaci na Urząd Prezydenta RP

20.25 Teatr TV: Nasza klasa — Z. Krasinski: „Irydion”

22.35 „Wokół wyborów prezydenckich Co dalej?”

23.05 Wiadomości wieczorne

23.25 Język niemiecki

PROGRAM II

13.30 Retransmisja obrad Sejmu

16.30 „Widziane z Gdańska” — program publicyst.

16.45 „Ojczyzna — polszczyzna” — Jak imiona własne polskimi się stają

17.00 „997” — wydanie specjalne: „Saszyk, czyli Najmroździ raz jeszcze”

17.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego

18.00 Program lokalny

18.30 Przegląd PKF

19.00 Sentymalna podróż Wojciecha Pszoniaka

19.30 Język angielski

20.00 „Auto-moto fan klub”

20.30 „Seans filmowy”

21.15 „Auto-Video”

21.30 Panorama dnia

21.45 Sport

21.55 „Szuni” — serial prod. franc.

22.50 „Rozmowy o cierpieniu”

23.05 Studio Foksal '89

0.05 CNN — Headline News

0.20 Uniwersalny kurs j. angielskiego

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.30 „Wariant omega” — film tv, cz. I
7.40 Film animowany
8.30 Przegląd piłkarski
9.00 Jak odpoczywamy
9.30 Klub podróży i przygody
10.30 Wiadomości
11.00 Na szachowych mistrzostwach świata
13.30 Wiadomości
13.45 Program muzyczny
13.55 „Kraniec ziemi” — film dok.
14.45 Godzina dla dzieci
15.45 „Przygoda jeszcze nasza” — film dok.
16.10 Film animowany
16.30 Wiadomości
17.00 „Wariant omega” — cz. II
19.00 Dziennik
19.40 Magazyn reklamowy
19.45 „Śnieżynka” — film fab.
21.05 Telewizja autorska
22.20 Wiadomości
22.35 Na szachowych mistrzostwach świata
22.55 „Ojcowie i dzieci” — film tv, cz. I
0.10 Film baletowy
1.15 „Lubieżna wierność” — program o E. Mar-tynowie
1.55 Zakończenie programu

Czy Irak posiada superbombę?

Amerykańska firma Honeywell INC. prawdopodobnie dostarczyła przez pomyłkę Irakowi plany i techniki produkcji groźnej nowej broni zwanej superbombą. Rozprysnięta w powietrzu duża ilość płynu łatwopalnego jest z nieznacznym opóźnieniem zapalona po czym następuje straszliwa eksplozja a fala uderzeniowa obejmuje znaczny obszar (nawet do 2 km kw.). Dziennik „The Minneapolis Star Tribune” twierdzi, że technika produkcji tej broni przedostała się w 1984 roku z amerykańskich biur Honeywell do Iraku poprzez szwajcarskiego handlarza bronią. Po raz pierwszy superbombę wykorzystujące rozpylony propan użyto ze straszliwymi skutkami jeszcze w końcowej fazie wojny wietnamskiej. Amerykańscy eksperci obawiają się, że Iracy, którzy opanowali produkcję tej broni i załadowali takie właśnie głowice na swych rakietach krótkiego zasięgu, które zostałyby skierowane przeciwko atakującym wojskom amerykańskim. Przedstawiciel firmy Honeywell INC. oświadczył jednak dziennikarzom, że Irak niekoniecznie musi uzyskać techniki wytwarzania superbomb z jego firmy, gdyż jest ona znana w wielu krajach na świecie już od lat 60. i nie jest objęta tajemnicą wojskową. (PAP)

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Wę-gierki — „Oskarża się Christiane F.” (mała scena), godz. 14.30.

KINA

„Pokój” — „Młody Einstein” (USA, I. 12) godz. 10.30, 13, 15.30 i 17.45 (ostatni dzień); seans przed-premierowy: „Turner i Hooch” (USA, I. 15), godz. 20.

„Ton” — Seans przedpremiero- we: „I kto to mówi!” (USA, I. 12), godz. 11, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Studio” — „Gremlins II” (USA, I. 15), godz. 11, 13; „Grease” (USA, I. 5), godz. 15, 17; „Oby- czajówka” (franc. I. 18), godz. 19; „Caryca” (USA, I. 18), godz. 21.

„Syrena” — Szlagier kina świa- towego — „Kod milczenia” (USA, I. 15), godz. 11, 13, 15.30, 17.30, 20.

**KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM**

Bielski Podlaski — „Niebezpiecz- ne związki” (USA, I. 15).

Dąbrowa Białostocka — „Cza- rownice z Eastwick” (USA, I. 18), „Mów mi Rockefeller” (polsk., b.o.).

Sokółka — „Krokodyl Dundee” (austral., I. 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża — „Millennium” — „Week- end u Berniego” (USA, I. 15).

Kolno — „Karate Kid” (USA, I. 12).

Zambrów — „Kto wrobił królika Rogera” (USA, I. 12).

SUWALSKIM

Suwałki — „Bałtyk” — „Lody na patyku V” (RFN-Izrael, I. 18).

Augustów — „Kickboxer” (USA, I. 15).

Biała Piska — „Czarna wdowa” (USA, I. 15).

Elk — „Polonia” — „Tango i Cash” (USA, I. 15), „Czary na Karabach” (franc., I. 18).

Glzycko — „Cohen i Tate” (USA, I. 18), „Korczak” (polsk., I. 15).

Pisz — „Uciekający pocąg” (USA, I. 16), „Delikwenci” (USA, I. 15).

Sejny — „Jak to się robi w Chicago” (USA, I. 18).

Węgorzewo — „Świadek mimo woli” (USA, I. 18), „Uciekinie- rzy” (franc., I. 12).

W razie wypadku

Policeja — tel. 907
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

**SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU**

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wew- zwan 999 tel. informacji pogoto- wia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne całą dobę:

— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne gabinet zabiegowy dla dorosłych i dzieci, rent- gen, chirurgia dorosłych zgłasza- nie zabiegów w domu chorego — ul. Krasieńskiego 1 — inter- nistyczne — ul. Świętojańska 21, tel. 302-07 — stomatologiczne

Ambulatorium Chirurgii Dzie- cięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyj- ny Towarzystwa Przyjaciół Cho- rych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w po- niedziałki i czwartki w godz. 19-17.

**APTEKA
(ostry dyżur)**

— ul. Malmęda 12, tel. 417-529.
Informacja o lekach — tel. 73-24-37

**SZPITAL
DYZURY CODZIENNE**

Woj. Szpital Zespólny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodow- skiej-Curie 26, tel. 216-21 do 28 i 270-41 — dyżuruje rehabilita- cja oraz oddział dziecięcy: chir-urgia reanimacji, laryngologia, wewn. i chirurg.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżu- ruje oddział: gruzylicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny doro- słych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3 tel. 219-06.

Szpital onkologiczny, ul. Ogro- dowa 12, tel. 417-100.

**OSTRE DYZURY
W DNIU 3.12.1990 r.**

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA — P.S.K. ul. M. Skłodowskiej- Curie 24, tel. 224-31 i 235-13.
ZAKAŻNY DZIECIĘCY Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.

POŁOŻNICTWO — Specjal- styczny ZOZ im. M. Skłodow- skiej-Curie, ul. Warszawska 18, tel. 417-100.

ODDZIAŁ GRUZYLCY — Spe- cjalistyczny P/Gruzylicy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-997.

NEUROLOGIA — Specjalistycz- ny Psychiatryczny ZOZ w Cho- roszytu tel. 270-51.

WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800 i 798-824.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 990 oraz 38-33

Pogotowie Chirurgiczne. Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

Woj. Szpital Zespólny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka (ostry dyżur), ul. Gieł- czyńska 1, tel. 32-44

W SUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespólny, ul. Gwardii Ludowej 80, tel. 62-546

Apteka (ostry dyżur), ul. Ka- sprzaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 17-6

Łomża — tel. 988 — czynny we wtorki i czwartki w godz. 17-22

co, gdzie, kiedy?

PTHW w Białymstoku, ul. Składowa 7, ogłasza PRZETARG NIEOGRA- NICZONY na sprzedaż:

1. Samochód Żuk A-11, szt. 1	Cena wywoławcza 8.000.000 zł
2. Samochód Star A-29, szt. 4	6.000.000—8.000.000 zł
3. Przyczepa D-46A, szt. 1	5.000.000 zł
4. Spawarka elektryczna wirowa Typ EW-23U, szt. 3	1.000.000 zł
5. Żurawik przyścienny, szt. 1	2.500.000 zł
6. Kiosk „Ruch”, szt. 1	7.000.000 zł
7. Domek letniskowy o pow. 28 m kw., szt. 1	10.000.000 zł
8. Kontener biurowy o wym. 6,10 m×2,40 m, szt. 2	10.000.000 zł

Sprzedamy zajezdnię w Siemiatyczach i Hajnówce — cena do uzgod- nienia.

SWIADCZYMY USŁUGI PRZEWOZOWO-SPEDYCYJNE po cenach konkurencyjnych.

WYKONUJEMY NAPRAWY SAMOCHODÓW oraz inne prace zlecone, ślusarskie i stolarskie.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 grudnia o godz. 11 w świetlicy PTHW. Pojazdy oraz sprzęt można oglądać w przeddzień przetargu w godz. 8—14 na terenie zajezdni PTHW w Białymstoku.

Kontenery biurowe oglądać w Filii PTHW w Bielsku Podlaskim przy ul. Mickiewicza 183.

Kiosk „Ruch” oglądać w Siemiatyczach przy ul. Kościuszki 72.

Domek letniskowy oglądać w miejscowości Waliły.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy PTHW do godz. 10 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6485-1

PP „ORBIS” PBP
Oddział Giżycko (11-500)
Dąbrowskiego 3
tel. 51-46, 30-20

OGŁASZA PRZETARG
na autokary:

- 1) IKARUS-44 os rok prod. 1982 cena wywoł. 78 mln zł Przetarg 05.01.1991 r. godz. 17.
- 2) IKARUS-46 os rok prod. 1983 cena wywoł. 95 mln zł Przetarg 14.12.1990 r. godz. 17.

Przetargi odbędą się w sie- dzibie Oddziału.
Wadium w wys. 10 proc. należv wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa max w dniu przetargu do godz. 16. Autokary można oglądać codziennie w bazie trans- portu przy ul. Armii Kra- jowej (8—16).

k 6169-1

**PHU „ELMAR”
OFERUJE:**

- △ BLACHA ocynkowana 0,5×1000×2000 mm, gat. I
- △ STYROPIAN w płytach grubość 2—5 cm
- △ KĄTOWNIK 40×40×4 mm, gat. ST3SX
- △ RURY czarne i ocynkowane 3/4” i 1 1/4”

Ww. materiały oferujemy po wysoce atrakcyjnych cenach.

DO DNIA 7 GRUDNIA
BONIFIKATA 5 proc.!

Sprzedaż prowadzi
BIURO HANDLOWE

15-005 Białystok, ul. Sienkiewicza 82.

Tel. 41-51-81, wewn. 206 lub 249.

Tlx 852115 bnhk pl. g 7115-0

Zakłady Stolarki Budowlanej „STOL- BUD” w Sokółce ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu Polonez 2000 Rok prod. 1983

Cena wywoławcza 13.500.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 18 gru- dnia br. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni wpła- cić 10 proc wadium na jedną godzinę przed przetargiem.

Zakład zastrzega sobie możliwość unie- ważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6339-1

Zaczeli wyborczo skończyli sprawozdawczo

Zgodnie ze statutem sobotnie walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Wojewódzkiej Federacji Sportu w Suwałkach powinno odbyć się przed rokiem. Dwanaście miesięcy temu upłynęła bowiem kolejna kadencja jej władz. Na pierwszy rzut oka wydaje się więc, że zebranie dość znacznie opóźniono. Ale z uwagi na obecne czasy okazało się, że obrady zorganizowano zbyt wcześnie. Taki ogólny wniosek wypłynął z dyskusji. Nim jednak przystąpiono do debaty odbyły się dwie mile uroczystości. Trzy osoby zostały uhonorowane srebrnymi i brązową odznaką „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej”. Następnie dyrektor Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego — Grzegorz Kubaszewski wręczył puchary i dyplomy przedstawicielom klubów, które zwyciężyły w młodzieżowym współzawodnictwie sportowym w woj. suwalskim w 1989 r. W klasyfikacji tej triumfowała Węgria Węgorzewo przed Spartą Augustów, Rosiem Pisz, Zakłem Elk, Hańczą Suwałki i Mazurem Elk.

Wiceprezes WFS — Lech Iwanowski, w krótkim wystąpieniu, przedstawił minione lata pracy. Do tego podsumowania powrócimy na naszych łamach w najbliższych dniach. Warto jednak zauważyć, że w czasach, gdy zarząd WFS miał poważne trudności, aby w pełnym gronie zebrać się na swych posiedzeniach, gdy administracja klubowa przerosła flotę zatrudnianych szkoleniowców, suwalska młodzież czyniła stałe postępy. W tym roku zdobyła 30 medali OSM, o 10 więcej niż w 1989 r.

Te tematy podjęto także w dyskusji. Ale najwięcej emo-

cji wzbudziły dalsze losy Wojewódzkiej Federacji Sportu. Ma istnieć czy nie? Działacze WFS przedstawili koncepcję przekształcenia swej organizacji w Radę Okręgowych Związków Sportowych. Prezes i menedżer Węgria — Jerzy Pawłowski wnioskował o postawienie WFS w stan likwidacji do dnia 31 marca 1991 r. Prezesi: OZBad. — Jerzy Szelezyński i OZKol. — Antoni Dołęga postawili zaś wniosek, aby WFS działała w dotychczasowej formie a jednocześnie powołana komisja przygotuje nowe propozycje organizacyjne.

Dyrektor Grzegorz Kubaszewski przedstawił zaś list posła Stefana Mleczko, w którym apeluje on o organizowanie oddolnych sejmików kultury fizycznej, które zajęłyby się strukturami organizacyjnymi polskiego sportu. Antoni Dołęga słusznie zauważył, że list ten jest po prostu śmieszny, bo proponuje budowanie domu od dachu. Pan poseł apeluje, a sam nie może zebrać się ze swymi kolegami z ław sejmowych, by uchwalić Ustawę o Kulturze Fizycznej. A bez tej ustawy nie można nic zrobić, bo przecież nikt nie wie na czym stoi. Nie ma funduszy, nie ma projektu organizacji sportowych, nie można uzyskać sponsorów, bo system podatkowy w naszym kraju „leży”.

W głosowaniu przyjęto więc wnioski J. Szelezyńskiego i A. Dołęgi. Zebranie skończyło się na części sprawozdawczej. Do wyborów (jeżeli będą potrzebne) dojdzie w drugiej części walnego zebrania, która odbędzie się po wejściu w życie Ustawy o Kulturze Fizycznej.

D. KLIMASZEWSKI

Tadeusz Kłos nie żyje

Suwalski, a szczególnie augustowski, sport poniósł kolejną bolesną stratę. Nie tak dawno zginął w wypadku samochodowym prezes OZKa Józef Cieluśko. W miniony piątek, 30 listopada zmarł nagle TADEUSZ KŁOS.

Przez wiele lat Tadeusz Kłos był związany ze sportem i turystyką. Był dyrektorem Oddziału SMPT „Wigry” w Augustowie, szefem Domu Wycieczkowego PTTK. Ostatnio pełnił funkcję sekretarza AKS „Sparta” Augustów.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Uczczono pamięć Jerzego Nawary

Po raz drugi rozegrany został w Białymstoku Memorial dr. Jerzego Nawary w tenisie stołowym. Przedwczesna śmierć zabrała znakomitego ortopeda, wielokrotnego mistrza okręgu i wieloletniego działacza sportowego.

W tym roku udział w zawodach, by uczcić pamięć J. Nawary, wzięło 64 zawodników i zawodniczek. Przed pojedynkami delegacja złożyła kwiaty na grobie J. Nawary. Gościem honorowym imprezy był syn, lekarz med. Przemysław Nawara, który także wręczał nagrody.

Miejsca na podium wywalczyli: seniorzy — 1. Renata Mocarska (Narew Łomża), 2. Dorota Sopek (Kłos Solniczki), 3. Renata Dąbrowska (Narew Łomża); seniorzy — 1. Maciej Sienieczyło (Juwenia B-stok), 2. Tadeusz Zdzienicki (Narew Łomża), 3. Jacek Sienieczyło (Juwenia B-stok); seniorzy powyżej 40 lat — 1. Józefas Markiewicz (Litwa), 2. Bolesław Krawczyk (Olsztyn), 3. Alojzy Nowak (Białystok).

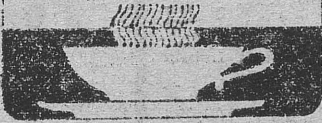
Puchary i nagrody ufundowali: WFS, Krzysztof Kucharzki, Tadeusz Piotrowski, Józef

zef Sienieczyło i Krzysztof Rusilowicz.

W przeddzień Memoriału, w sobotę 1 bm. również w sali ZSR w Białymstoku rozegrano III wojewódzki turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym kadetów i juniorów.

Kadeci — 1. Katarzyna Siemieniuk, 2. Elżbieta Rusilowicz (obie Wiśniowice B-stok), 3. Lucja Kozioł (SP Nierosno); kadeci — 1. Paweł Boitruć (Wiśniowice B-stok), 2. Adam Zienczuk (SP Suwałki), 3. Tomasz Łukaszuk (SP Turośń Kościelna); juniorzy — 1. Edyta Rusilowicz (Wiśniowice B-stok), 2. Krystyna Gierasimczuk (Kłos Solniczki), 3. Katarzyna Siemieniuk (Wiśniowice Białystok); juniorzy — 1. Jarosław Stefanow, 2. Marcin Chwojko, 3. Krzysztof Pietrzak (wszyscy Kłos Solniczki). (let)

PRZY „MAŁEJ CZARNEJ”



PING-PONG DO GUINNESSA

W sobotę w Domu Studenta AMB przy ul. Akademickiej miał być rozegrany towarzyski mecz tenisistów stołowych JUVENII BIAŁYSTOK i litewskiego miasta SZAU-

SPORT

AZS przed Juwenią

Jeszcze z respektem wobec starszych koleżanek

Po kilku latach przerwy ponownie zostały nawiązane kontakty między siatkarkami Juwenii Białystok, a Technikum Kooperacji z Wilna. Mają one długą historię, bo już pierwsze mecze pod siatką dziewcząt rozegrane zostały w 1977 roku. Wówczas Juwenia wiele mogła się nauczyć od swych koleżanek z Wilna, które plasowały się w czołówce Litwy. Obecnie siat-

karki Technikum prezentują słabszy poziom.

W związku z wizytą wilińską w Białymstoku rozegrany został turniej o puchar Juwenii. Zmierzyły się cztery zespoły. Zwyciężył AZS Białystok (6:0) przed Juwenią B-stok (4:2), AZS Politechnika Warszawa (2:4) i Technikum Kooperacji (0:6).

W II lidze badmintona

Metalowiec 5:2 Ruch

Wczoraj w sali SP nr 11 przy ul. Poleskiej w Białymstoku rozegrany został kolejny mecz II ligi badmintona, w którym Metalowiec Białystok pokonał Ruch Piotrków Trybunalski 5:2.

Punkty dla gospodarzy zdobyli: gry pojedyncze — Jolanta Krynicka i Urszula Zylak, gra podwójna dziewcząt — Zylak i Dorota Panasiewicz, gra podwójna mężczyzn — Maciej Sidomoni i Krzysztof Grabek oraz gra mieszana — Robert Cudowski i Dorota Panasiewicz.

W dniach 15—16 bm. w Suwałkach rozegrany zostanie turniej II-ligowy, w którym zmierzy się sześć pierwszych zespołów w tabeli, a wśród nich Polam Suwałki i Metalowiec Białystok. (let)

Siatkarki AZS Białystok, które w turnieju dominowały bezapelacyjnie, grały bez Badoskiej, Zyrowej, Gryki i Klim. Nadspodziewanie dobrze zaprezentowały się szesnastoletnie siatkarki Juwenii prowadzone przez Józefę Sienieczyło. Zespół przede wszystkim oparty jest na uczennicach II LO.

W piątek Juwenia, po niezłej grze, uległa AZS Białystok 0:3 (4:15, 5:15, 6:15).

W sobotę Juwenia pokonała Technikum 3:1 (8:15, 15:3, 15:13, 15:9), AZS B-stok wygrał z AZS Politechnika 3:0 (15:4, 15:3, 15:5) i AZS Politechnika zwyciężyła Technikum 3:0.

Natomiast w niedzielę Juwenia nie dała szans w walce o drugie miejsce Politechnice W-wa wygrywając 3:2 (15:10, 14:16, 15:12, 13:15, 15:12). W ostatnim meczu AZS wygrał z Technikum 3:0 (15:8, 15:8, 15:12, 15:3).

Najlepszymi zawodniczkami w poszczególnych zespołach były: Tatiana Nielepko (AZS B-stok), Magda Karczewska (Juwenia), Agnieszka Paczkowska (P.W.) i Inga Mażymajta (Technikum Kooperacji). (let)

„Stern” ujawnia doping w NRD

Koniec kłamstwa

Niemiecki magazyn „Stern” w czwartkowym numerze poinformował, iż wszyscy wielcy sportowcy z byłej NRD nie licząc Katariny Witt i skoczka narciarskiego Jensa Weissfloga używali środków dopingujących. „Stern” dodaje, iż dopingowy skandal Bena Johnsona ujawniony w Seulu jest nieistotną aferą w porównaniu z tym, co przez lata działo się w NRD. Oskarżenia swe niemieckie pismo opiera na dokumentach laboratorium w Kreisch, które z nazwy było antidopingowe, a tak naprawdę zajmowało się kontrolowaniem dopingiem. Magazyn „Stern” zakupił akta laboratorium w Kreisch, placąc za nie bardzo drogo. „Kupiliśmy te papiery zanim ktoś je zniszczy” — pisze niemiecka gazeta.

Najmocniej atakowana jest szefowa mistrzyni olimpijska z Seulu w pływaniu Kristin Otto. „Stern” oskarżył ją o używanie środków dopingujących przed ubiegłorocznymi mistrzostwami Europy w Bonn. „Przed tą imprezą poziom testosteronu w organizmie pływaczki przekraczał trzykrotnie dopuszczalne normy. Ale tuż przed startem obniżył się i Otto wygrała finał 100 m stylem grzbietowym” — pisze „Stern”.

Jeszcze poważniejsze są oskarżenia pod adresem innych pływaczek NRD — Heike Friedrich, Daniela Hunger i Dagmar Hase. Wszystkie one miały zażywać

„Oral-turinabol” — steryd anaboliczny wyprodukowany w NRD.

Z dokumentów wynika też, iż władze sportowe NRD opracowały wieloletni plan dopingowy dla mistrzyni świata w skoku w dal Heike Drechsler, kulomiotki Ulfi Timmermann, dyskobolki Jurgena Schulta i dziesięcioboisty Torstena Vossa.

Dopingowe rewelacje tygodnika „Stern” znajdują potwierdzenie. Dr Claus Clausnitzer — dyrektor antidopingowego centrum w Kreisch powiedział dziennikowi „Die Union”: „Jest oczywiste, że farmakologiczny doping był codziennością w sporcie NRD. W Kreisch jednak nie wiedziałem czyje próbki badać. Były na nich tylko numery. W roku 1988 wyniki naszych badań w 19 wypadkach były pozytywne, w roku 1989 zarejestrowaliśmy 22 takie wypadki. Nie miałem jednak pojęcia, iż jedną z badanych zawodniczek była np. Kristin Otto”.

Dr Manfred Hoepfner — wicedyrektor sportowej służby medycznej NRD w wywiadzie dla rozgłośni Sudwestfunk powiedział, że doping był systematyczną praktyką. Szczególnie rozpowszechnione było użycie „Oral-turinabolu” — sterydu anabolicznego produkowanego w NRD. Hoepfner podkreśla jednak, iż nikogo ze sportowców nie zmuszano do zażywania sterydów. (PAP)

dujący mocnym punktem drużyny, RAMUNAS BUTAUTAS powrócił z Litwy kulejąc. Litewska medycyna ludowa zdała się na niewiele. Pomoc przyszła ze strony brata trenera ADAMA WYSZCZELSKIEGO. Jest on chirurgiem w klinice gdańskiej. Przebadał Butautasa i stwierdził, że lekkość trzeba zoperować. Zabieg dokonany zostanie jutro. A po pięciu tygodniach, gdy wszystko będzie dobrze, Ramunasa powinniśmy zobaczyć na parkiecie.

RATUNEK U BRATA Kontuzjowany k II-ligowego Instala Białystok, be-

Czyżby to ostatni?

Przyszłość rajdu „Barbórka” pod znakiem zapytania

Niewielkie zainteresowanie wywołał tegoroczny a zarazem kolejny siódmy rajd samochodowy „Barbórka”. Przy Szosie Północno-Obwodowej, gdzie przeprowadzony był wyścig uliczny, stawiała się garstka najwierniejszych sympatyków sportu motorowego.

Również i na starcie było bardziej niż skromnie. Zaledwie dziesięć samochodów czyli dziesięć ekip (kierowca i pilot) reprezentujących gospodarza imprezy — Automobilklub Podlaski oraz Automobilklub Litewski, Automobilklub Lotewski i Automobilklub Suwalski. Wśród startujących było aż trzech zawodników nie licencjonowanych.

Największą trudność sprawił jednakże wyścig uliczny. Tu trzeba było bowiem wykazać się nie tylko doskonałą techniką jazdy, ale i „wycisnąć” z silnika ile tylko można. Praktycznie poza konkurencją był białostoczanin Czesław Zadygowiec jadący ze swym pilotem Mirosławem Andrejczykiem na Fiacie 1600. Wykazał nie tylko swe wysokie umiejętności, ale i doskonałe wyczucie wszystkich niuansów wyścigu, gdy niewielki błąd w pokonywaniu zakrętu może być na wagę zwycięstwa.

Jedynym poważnym konkurentem Czesława Zadygowicza był zawodnik Lotwy — Valdis Vilks (pilot Viza Arnis). Na dwu pierwszych odcinkach walczył niemal jak równy z równym. Niestety silnik Ziguli 1600 — jak to mówią — „padł” i dla Lotysza było już po zawodach.

Zwycięzca jechał na Fiacie 1600. Nie jest wykluczone, że w roku przyszłym wystartuje na samochodzie marki „Malta”.

Oto klasyfikacja generalna. Zawodnicy licencjonowani:

1. CZESŁAW ZADYGOWIEC — MIROSŁAW ANDREJCZYK (Automobilklub Podlaski, Fiat 1600).
 2. Rajmondas Bacilunas — Robert Siemieniuk (Automobilklub Litewski, Lada 2101).
 3. Vytautas Jakstys — Zilvinas Sakalauskas (Automobilklub Litewski, Lada 2105).
 4. Dalius Stepanavicius — Lina Stepanaviciene (Automobilklub Litewski, Lada — Samara).
 5. Zygmunt Karbowski — Robert Krasiukiewicz (Automobilklub Suwalski, Fiat 126p).
 6. Mirosław Staszkievicz — Grzegorz Minkiewicz (Automobilklub Podlaski, Polonez 1600).
 7. Valdis Vilks — Viza Arnis (Automobilklub Lotewski, Ziguli 1600).
- Zawodnicy nie licencjonowani:
1. Adam Zienczuk — Marek Wołosewicz (Automobilklub Podlaski, Fiat 126p).
 2. Adam Kos — Marek Piotrowski (Automobilklub Podlaski, Lada).
 3. Przemysław Pasiuk — Wojciech Hassmann (Automobilklub Podlaski, Skoda).

— Jaka jest więc przyszłość rajdu „Barbórka”, gdy niemal z roku na rok zmniejsza się ilość startujących zawodników? — zapytaliśmy kierownika Biura Statutowego Automobilklubu Podlaskiego, Romana Picewicza.

— Nie ukrywam, że impreza jest bardzo kosztowna, a jej przygotowanie i sprawne przeprowadzenie angażuje liczne grono osób. Powiadomiliśmy i zaprosiliśmy wszystkie automobilkluby i kluby motorowe, staraliśmy się spopularyzować poprzez prasę i radio. Frekwencja była jednak bardziej niż skromna.

W tej sytuacji Automobilklub Podlaski musi wkrótce rozważyć celowość kontynuowania rajdu „Barbórka”. Czy nie warto bardziej wesprzeć finansowo sport kartingowy. Byłoby to zarazem inwestowaniem w młodzież, z której w przyszłości można uzyskać wielu zdolnych zawodników...

Nasz rozmówca nie powiedział tego wyraźnie wprost, ale można było wyczuć, że miniona niedziela, 2 grudnia stanowiła zarazem pożegnanie z rajdem „Barbórka”. Sport samochodowy, a szczególnie wyścigi, kosztuje coraz więcej. Klubów po prostu nie stać, gdy jedynym źródłem dochodów pozostają już tylko nauka jazdy, stacje obsługi i niedzielna giełda i własny sklep oraz niewielkie składki członkowskie. A ile zawodnicy dokładają z własnej kieszeni, wiedzą najlepiej oni sami.

Czyżby więc żegnaj „Barbórko”? (h)

TELEGRAMY

■ Polskie piłkarki ręczne pokonały Koreę. Pld. 29:24 i przegrały z Austrią 21:22 w ostatnich meczach półfinałowych mistrzostw świata w Seulu. Ostatecznie zagrają we wtorek z Danią o 9 miejsce w turnieju.

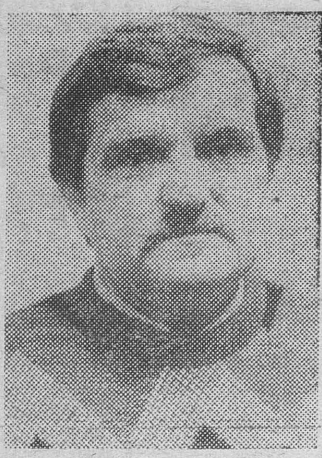
■ Koszykarze Polski pokonali w meczu eliminacyjnym mistrzostw Europy Włochów 91:81. W innym spotkaniu naszej grupy Belgia wygrała z Holandią 85:81. W tabeli prowadzą Włochy — 9 pkt. przed Holandią, Polską i Belgią — po 7 pkt. O awansie do finałów ME zadecydują ostatnie mecze: Polska — Belgia i Włochy — Holandia.

■ Rozegrano kolejne spotkania europejskich rozgrywek pucharowych w siatkówce mężczyzn. W Pucharze Europy AZS Częstochowa wygrał na wyjeździe z ZVH Rentohl (Holandia) 3:0, a w Pucharze Konfederacji GKS Jastrzębie pokonał Debie Lenhovian 3:2, AZS Olsztyn przegrał z Moerser S.C. 1:3.

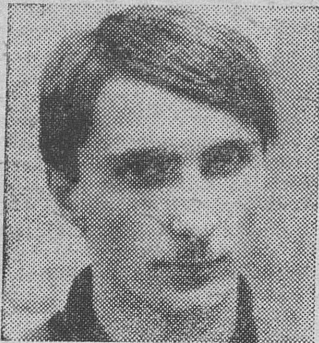
■ Tenisowy Puchar Davisa zdobyła reprezentacja USA, która już po grze deblowej, wygrała z Australią 3:0.

■ Piłkarze AC Milan, po zwycięstwie 2:0 nad Sampdorią Genua, zdobyli Superpuchar Europy.

BARMAN



1. Jan Zyliński



2. Kazimierz Ejzemberg



3. Mariusz Dziembowski



4. Robert Szeremeta



5. Dariusz Snarski



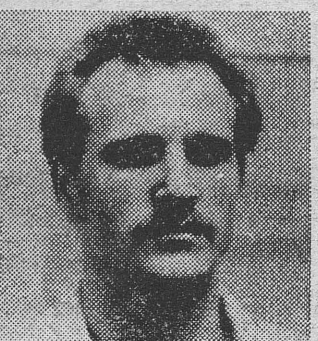
6. Grzegorz Apoń



7. Andrzej Mirończuk



8. Witalis Karpacauskas



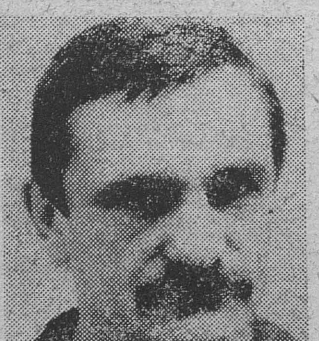
9. Piotr Gazarkiewicz



10. Wacław Stasiwicz



11. Gintas Juszkavicius



12. Mikolaj Jerofiejew



13. Stanisław Luniewski

Zwycięstwo 11:9 w Ostrowcu... i spełnione marzenia

42 lata walczyli bokserzy Gwardii o ekstraklasę

INFORMACJA WŁASNA

W drodze do Ostrowca Świętokrzyskiego na ostatni decydujący mecz o mistrzostwo II ligi w autokarze wiozącym pięściarzy Gwardii nastąpił defekt. Przedziurawiła się dętka. Jedni wzięli to za dobry omen inni za pech. Po- stanowiono zatem nie zmieniać koła i jechać dalej, bo auto- kar toczy się na podwójnych. Pięściarze Gwardii zamie- szkali w internacie Zespołu Szkół Hutniczych. Kierowni- kiem, jak się okazało, jest białostoczanin, tak więc bok- serzy mieli dobre warunki i iscie kresową serdeczność. W dobrym zatem nastroju cze- kali na sobotę, godz. 17.

Pojedynek pomiędzy KSZO Broń a Gwardia odbył się w obiekcie OSIR, który jest sportowym kom- plexem składającym się z hali, krytej pływalni i sal do gier małych. Mecz ten miał olbrzymie znaczenie dla białostoczan. Remis dawał im awans do I ligi. Wszy- scy zdawali sobie z tego sprawę. Natomiast gospodarze mieliby sa- tysfakcję z pokonania lidz. Dla- tego w hali zebrał się komplet widzów (około 1000). Niestety, wielu z nich przyszło po zakro- pionym obiedzie. Stąd doping, re- akcja, szowinizm nie miały wie- le wspólnego ze sportową atmo- sferą. Spokój i porządek zapew- niła w hali sporta liczba funkto- nariuszy policji, uzbrojonych w długie pałki.

Zespół KSZO Broń, to właściwie koalicja trzech klubów. Aktual- nie w pierwszej dziesiątce wal- czy trzech zawodników z Lechii Warszawa, czterech z Broni Ra- dom i trzech z KSZO. Mimo to zarówno pięściarze Gwardii, jak i szkoleniowcy wierzyli w sukces, bo szansę nie można było zapre- paścić. Sekcja bokserska biało- stockiej Gwardii powstała w 1948 roku i od tego czasu nieprzerwa- nie walczyła o awans do wyższej klasy. W ostatnich latach zaczęła coraz głośniej pukać do ekstrak- lasy. Czy marzenia te spełnią się na ringu w Ostrowcu Świe- tokrzyskim?

Po prezentacji i trudnych do wypowiedzenia nazwiskach pię- ściarzy litewskich, na ringu po- stali reprezentanci wagi muszej. Białostoczanin tym razem wystą- pił w jednolitych strojach, które za- fundował im Waldemar Da- browski z „I and Ex”.

Krótką relacją o przebiegu wal- ki. Na pierwszym miejscu gwar- dzistów.

Kazimierz Ejzemberg wy- grał 2 do remisu z Tomaszem Naibergiem. Od początku in- icjatywę miał białostoczanin. Mariusz Dziembowski (Gwar- dia) zdobył punkty walkowem- rem. W wadze piórkowej Ro- bert Szeremeta, po najbardziej- szej walce dnia, przegrał je- dnogłośnie z Robertem Gorta- tem. Obaj pięściarze pokazali szybki, doskonały technicznie boks. Gortat to dwukrotny mistrz Polski juniorów. Jest synem Janusza Gortata, wiel- okrotnego mistrza Polski dwukrotnego brązowego me- dalisty igrzysk olimpijskich. Następnie, Dariusz Snarski po- konał jednogłośnie Dariusza Płoszaja. Od pierwszej rundy inicjatywę miał Snarski, de- monstrując kilka szybkich, dynamicznych akcji. W wadze

lekkośredniej Grzegorz Apoń zremisował z Adamem Lejkamem. Był to typowy re- misowy pojedynek, trzeba do- dać, że Lejkam jest dwukrot- nym mistrzem Polski mło- dzieży. Andrzej Mirończuk wygrał 2:1 z Grzegorzem Glo- waczem. Reprezentant gospo- darzy, to zawodnik o silnym ciosie, mocny fizycznie. Bia- łostoczanin w drugiej rundzie skrócił dystans i przejął in- jatywę. Z kolei Witalis Kar- pacauskas 2 do remisu po- konał Dariusza Gruszczyńskiego, który jest obdarzony także silnym ciosem. Przez trzy run- dy trwała zacięta walka, w której Karpacauskas wyprze- dzał akcje gospodarza.

Po tej walce Gwardia pro- wadziła już 11:3 i awansowała do I ligi. W zespole radość.

W wadze średniej Piotr Gazar- kiewicz przegrał 2 do remisu z Robertem Brodeckim. Pierwsza runda dla białostoczanina, druga w miarę wyrównana, a w trze- cień końcówka chyba należała do Brodeckiego. W przedostatniej walce Wacław Stasiwicz przegrał jednogłośnie z Tomaszem Miał- kowskim. No i waga ciężka. Gin- tas Juszkavicius zmierzył się z niezwykle silnym rutynowanym Bogdanem Wierczokiem. Wór- stoczył już ponad dwieście po- jedyneków. Juszkavicius nie był w pełni do tej walki przygotowany, bowiem przechodził okres rekon- walescencji po chorobie. Po dwóch nieczystych otrzymanych ciosach, trenerzy doszli do wnios- ku, aby go nie forsować i w drugiej rundzie został poddany. A więc Gwardia wygrała 11:9!

W ringu siedział Grzegorz Za- krzyński (Warszawa) a na punk- ty Stanisław Tutaj (Łódź). Ma- riusz Socha (Warszawa) i Paweł Matuszczyk (Gdańsk).

Wszystcy arbitrzy a także dele- gat PZB, Wojciech Nagórny, c- rzekli, że pojedynek stał na wy- sokim poziomie. Nie odbiegł od tego, który reprezentuje izis- t ligi.

Po meczu, gdy opadły już emocje i skończyły się gratulacje, trener Gwardii — Jan Zyliński po- wiedział: „Dopieśmy wresz- cie celu. Awans zobowiązuje i musimy koniecznie wzmocnić zespół. Musi być trzech, czte- rech pewniaków zarówno w meczach na własnym ringu jak i na wyjeździe. Sekcja działała w stanie okaleczenia. Klub obecnie nie ma prezesa, ani wiceprezesa. A że eazy- stujemy, to jest zasługą Sto- warzyszenia Sympatyków Pię- ściarstwa i Komendy Woje- wódzkiej Policji. Rozgrywki w I lidze rozpoczynają się już 13 stycznia. Czasu jest niewiele. Drużyna pokazała w Ostrowcu, że potrafi walczyć. Wszyscy dali z siebie maksy- mum wysiłku za co im ser- decznie dziękuję. Mecz mógł się podobać, stał na wysokim poziomie, a najbardziej walka Roberta Szeremety z Robe- rtem Gortatem.”

L. TARASIEWICZ

Fot. Anatol Chomicz

Pogoń Prudnik—Instal 135:77 (61:37)

Dziesięć minut walki

Na swój kolejny II-ligowy mecz zespół białostockiego In- stalu wyjechał do Prudnika bez Barszczyka, Butautasa i Kościuczka. Przy braku tych koszykarzy trudno było ma- rzyć o nawiązaniu walki z jednym z faworytów rozgry- wek — miejscową Pogonią. I rzeczywiście, Pogoń rozgromi- ła Inst- 135:77 (61:37). Punk- ty zdobyli: Iv- auskas — 18, Kozłowski — 17, Grochowski — 13, Lulewicz — 12, Walczak — 9, Brański — 6, Gasowski — 2. W zespole Pogoni naj- skuteczniej grali: J. Kasprzyc- ki — 25, Stalicki i D. Kas- przyci — po 20.

Gospodarze zaprezentowali szyb- ką i skuteczną grę. Goście w pier- wszym fragmencie meczu odpo- wiedzieli im podobną koszyków- ką. Wprawdzie w Instalu nie by- ło prawdziwego rozgrywalnego, który prowadziłby zespół, to jed- nak przez 10 minut spotkanie mia- ło wyrównany charakter. Wynik oscylował w granicach remisu.

Później przyszły jednakże pier- wsze niepowodzenia białostoczan. Pogoń uzyskała przewagę, a in- stalowcy zaczęli grać nerwowo, stracili chęć do walki. Tuż po przerwie podopieczni trenera Adama Wyszczeńskiego nie mogli trafić piłką do kosza rywala. Pogoń zdobyła zaś aż 20 pkt. A potem gospodarze powiększali już tylko rozmiar swego zwycię- stwa. (dk)

Pozostałe wyniki: AZS Lublin — Pogoń Przemysł 102:69, Sparta- kus Jelenia Góra — Baildon Ka- towice 99:81, Unia Tarnów — Wi- śła Kraków 81:82, Slarka Tarno- brzeg — Resovia Rzeszów 84:82, Rozwój Katowice — Start Lublin 92:79.

1. Spartakus	18	842:704
2. Start	16	768:674
3. Pogoń	15	833:725
4. AZS L.	14	827:765
5. Resovia	14	748:687
6. Rozwój	14	741:712
7. Wisła	13	773:803
8. Instal	13	768:850
9. Unia	12	670:734
10. Polonia	12	689:757
11. Siarka	12	772:848
12. Baildon	9	687:859

Lech Poznań—Włókniarz 101:53 (57:24)



Sroga zemsta

A. Paulauskas
trenerem włókniarek

Pod nową wodzą litewskiego trenera Algi- dasy Paulauskasa zagrały koszykarki Włók- niarza Białystok przeciw Lechowi w Pozna- niu. Ale efekt był podobny do ostatnich ich spotkań w ekstraklasie. Lech wygrał a 101:53 (57:24). Punkty zdobyły: Misiejuk 16, Szilinskaite — 13; Jungerman i Palczyń- ska — po 8, Kalicka i Malinowska — po 4. W drużynie Lecha najcelniej rzucali: Mro- zińska — 28 pkt, i Lochyńska — 22 pkt.

Wicemistrzyni kraju srogo się zemściła na bia- łostoczkach za porażkę poniesioną w hali przy ul. Jurowieckiej. Przed meczem włókniarki zapo- wiadały walkę, ale szybko im opadły skrzydła. Gdy zabrakło kontuzjowanych Szapiel i Zuk oka- zało się, że nie są zdolne do przeprowadzenia bliskawicznych kontrataków. Gra w obronie także pozostawiała wiele do życzenia. Dość powiedzieć, że białostoczkanki pozwoliły rywalkom oddać dzie- sięć celnych rzutów za 3 pkt.

Mecz rozpoczął się od dwóch trafień Jungerman z rzutów osobistych. Włókniarz wygrał więc 2:0 i było to jego ostatnie prowadzenie w tym pojedy- nku. Po 6 min. wynik brzmiał 14:2 dla Lecha, w 9 min. 25:8. Lechitki, grając agresywnie w defen- sywie, nie pozwalały przeciwnicom powiększać, i tak skromny, dorobek punktowy. A gdy biało- stoczkanki dochodziły do sytuacji strzeleckich, to i tak popełniały stare grzechy: niecelne podania, fatalne „puśla”. Walka szybko się skończyła i nowy trener mógł ujrzeć w akcji wszystkie swoje podopieczne.

Następny mecz w I lidze Włókniarz roze- gra już w najbliższą środę, 5 bm. O godz. 17 podejmie w hali przy ul. Jurowieckiej LKS Łódź.

Po powrocie z Poznania rozmawialiśmy z nowym szkoleniowcem Włókniarza 31-letnim Algirdasem Paulauskasem. Oto co nam po- wiedział:

— Przez ostatnie siedem sezonów praco- wałem z koszykarkami Bangi Kowno. Dwa lata graliśmy w radzieckiej wyższej lidze czyli w polskiej ekstraklasie. Po wycofaniu się Litwy z rozgrywek ogólnoradzieckich Banga uczestniczył tylko w turniejach i Pa- charze Republik Naddniestrzańskich. Ja przyje- chałem do Białegostoku. Podpisałem umowę na pracę we Włókniarzu od 1 grudnia do końca sezonu. Co mogę powiedzieć o mojej nowej drużynie? Jest to młody zespół, ma- jący na pewno spore rezerwy. Brakuje w nim prawdziwej rozgrywalności. Dziewczęta nie mają doświadczenia. Najlepszym punk- tem jest chyba gra w obronie. Nie mam zbyt wiele czasu na zmianę oblicza drużyny. Ale popracujemy, powalczymy. Po meczu w Po- znaniu nie mogę być optymistą. Lecz na jednym meczu życie nie kończy się. Będą po- rażki, przyjdą też zwycięstwa.

D. KLIMASZEWSKI

Pozostałe wyniki: Start Brzeg — Wisła Kraków 93:83, LKS Łódź — Stilon Gorzów Wlkp. 83:78, Start Lublin — Olimpia Poznań 73:78, Polonia War- szawa — Spójnia Gdańsk 104:98, Śląz Wrocław — Włókniarz Pabianice 94:95.

1. Włókniarz P.	26	1212:1056
2. LKS	24	1281:1134
3. Wisła	24	1218:1149
4. Olimpia	23	1133:1016
5. Start	23	1259:1194
6. Śląz	21	1063:1068
7. Stilon	20	1081:1115
8. Start	20	1200:1260
9. Spójnia	19	1079:1121
10. Lech	19	1215:1212
11. Polonia	17	1109:1248
12. Włókniarz B.	16	1012:1289



Odrobily zaległości

W Pile rozegrano zaległe mecze w II lidze siatkówki kobiet. Miejscowy Sokół pokonał Górnika Łęczycę 3:0 i 3:1. Wyniki tych spot- kań nie zmieniły sytuacji w czołówce tabeli. Nadal prowadzi Chemik Police przed AZS Białystok.

Aktualna tabela:

1. Chemik	19	27:3
2. AZS Białystok	18	25:6
3. AZS Słupsk	17	23:17
4. Calisia	16	22:15
5. Sokół	15	18:18
6. Górnik	13	10:23
7. AZS Biała P.	12	12:24
8. Bizon	10	1:30

TOTO-LOTEK

I losowanie:

17 — 27 — 33 — 42 — 43 — 49

II losowanie:

9 — 15 — 26 — 29 — 40 — 42

SPORT TAKŻE NA STROJIE 11

„Gazeta Współczesna”. Dziennik RSW, Bia- łystok, ul. Suraska 1, red. naczelny — Anatol Wakulak, tel. centrali — 232-41, Biuro Ogło- szeń 251-16.